

Cena numeru
na prowincyi
w Krakowie **60 Mk**

PRENUMERATA MIESIĘCZNA

W Krakowie . . . Mk 1620—
Na prowincyi . . . Mk 1830—

ILUSTROWANY

KURYER CODZIENNY

CENY OGŁOSZEŃ: drobne ogłoszenia za słowo Mk. 45— dla poszukujących posad Mk. 30— za słowo; drobne o treści matrymonialnej Mk. 60 wiersz milimetr. jednoszpalt. Mk. 90—, wiersz milim. w rubryce „Nadesłane” Mk. 270—, wiersz milim. po kronice Mk. 340. Ogłoszenia przed tekstem wiersz milimetrów Mk. 400.— Za układ tabelaryczny 50% dodatku.

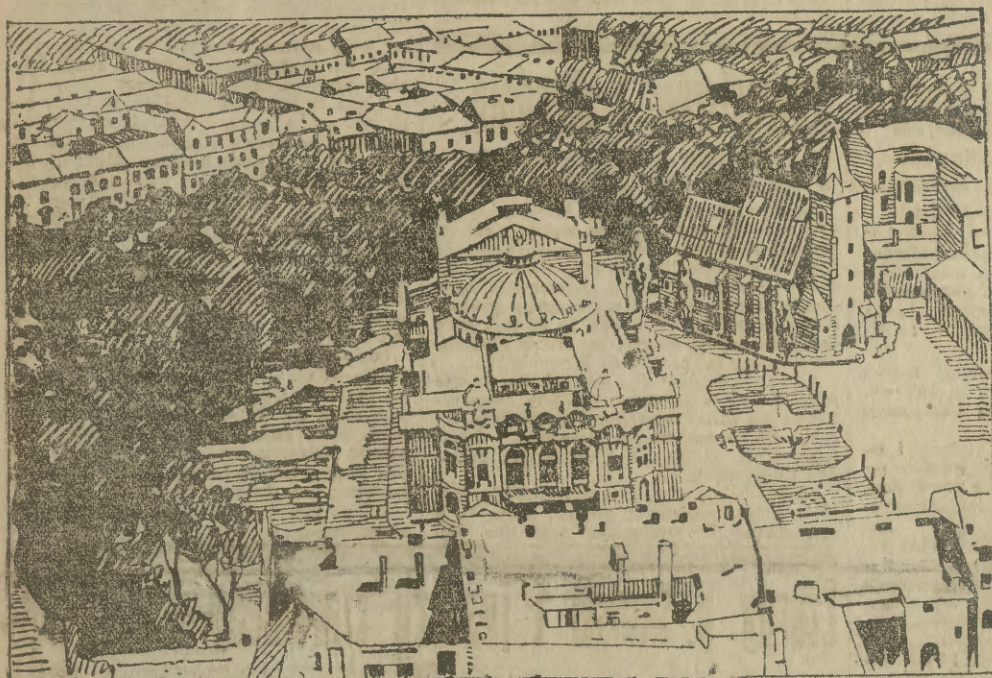
Ogłoszenia zagraniczne 100% droższe.— (Za terminowe zamieszczenie wszelkich ogłoszeń Administracja nie odpowiada). — Ceny powyższe obowiązują od dnia zmiany w nagłówku.

Telefon Redakcji Nr 3292.— Telefon Adminstr. Nr. 1198.— Kraków, ul. Basztowa 18. — Konto czekowe P. K. O. Nr. 140. 725. — Konto żyrowe: Ziemski Bank Kredytowy Kraków

Rok XIII.

Kraków, środa 4 października 1922

Nr. 269.



Kraków z lotu ptaka.

W dalszym ciągu podaje-
my nowe zdjęcie, dokonane
z aeroplanu nad Krakowem.

Rycina przedstawia widok
Placu św. Ducha z tentyrem
im. J. Słowackiego i kościo-
łem św. Krzyża.



**Przed
zamówieniem
towaru.**

Przyslijcie nam kartę pocztową
ze swym adresem, a wzmian
otrzymacie **zupelnie bezpłatnie**
ilustrowany katalog wszel-
kiego rodzaju wykłnicnych wy-
robów sukienicznych i manufaktu-
ry, niezbędnych w każdym
domu. W ten sposób zapozna-
cie się szczególowo z najlep-
szymi wyrobami pierwszorzę-
dnych Fabryk i Tow. Akcyjnych
i przekonacie się, jaka olbrzy-
mła różnica jest między naszymi cenami
fabrycznymi a cenami w Waszej miejscowości

Adresujcie: 4811

Firma handlowa BERNSTEIN i Ska
Białystok, składy fabryczne.

WIECZORNY KURS KROJU

dla Pań zatrudnionych w biurach i praco-
wniach rozpoczyna się 9 października br.

**w szkole kroju i szycia
„Józefinie”, ul. Długa 11.**

4833 Zgłoszenia codziennie.

Emerytowany profesor gimn.

od pięciu lat nieuleczalnie chory, ojciec trojga
drobnych dzieci, znajduje się w skrajnej nędzy,
nie mając żadnych środków na opędzenie nawet
najniezbędniejszych środków do życia, prosi o jak-
kolwiek pomoc.— Dalki przyjmuje Administracja
„Il. Kuriera”: „Dla chorego prof.” 4834

Cziczeryn w Warszawie.

Cziczeryn wobec Polski w Genui i Rapallo. — Niezachwiana poko-
jowość Polski. — Cel wizyty. — Przesadna serdeczność towarzyska
Cziczeryna.

Kraków, 3 października.

(at) Komisarz spraw zagranicznych rządu
moskiewskiego, Cziczeryn, „zawitał” do War-
szawy, wracając ze swej jeszcze genuńskiej
podróży.

Cziczeryn nie jest osobistością obcą dla opinii
polskiej.

Jak wiadomo, jest on bliskim nawet krewnym
arystokratycznej rodziny krakowskiej Pusłow-
skich. Hr. Pusłowska jest rodzoną siostrą ma-
tki Cziczeryna. Stosunki jednak rodzinne zosta-
ły jeszcze przed wojną zerwane z powodu zbyt
skrajnych przekonań Cziczeryna.

Po czterech latach urzędowania w komisa-
ryacie spraw zagranicznych wstępuje Cziczeryn
w drodze z Berlina do Warszawy, której tak u-
silnie pragnął w r. 1920, że **nawet na miarkują-
ce jego zabobność głosy dyplomacyi angielskiej
pozostał głuchym**, pchając nieprzeliczone hordy
czerwonych muzyków nad Wisłę. Przybył,
aby oświadczyć, że „Polska i Rosja potrzebują
pokoju”. Dziwnem się musi wydać takie o-
świadczenie Cziczeryna, który wszak nie pomi-
niał żadnej sposobności, by sposobności te sztu-
cznie stwarzał, byle tylko na Polskę napadł.

Wystarczy przypomnieć **nieprawdopodobną
wprost ilość not, zrodzających w sposób jak-
najbrutalniejszy pod adresem Polski. Noty te
były jawnym dowodem drwin ze zobowiązań
traktatowych, prowokacji, które nieśleły z u-
gruntowaniem pokoju nie wspólnego nie
miały.**

Aby ocenić należyte intencje Cziczeryna w
stosunku do Polski, trzeba przypomnieć, iż **jes-
zcze bezpośrednio przed konferencyą w Genui
Cziczeryn nie wahał się czynić Niemcom wyrzu-
tów, że nie śmieli skorzystać ze sposobności**

obażenia traktatu wersalskiego w roku 1920,
gdy wojska czerwone stały pod Warszawą. W
Genui wreszcie pieczętuje Cziczeryn swą poko-
jowość sojuszem z Niemcami.

Prowokacje te chybiły celu tylko dzięki isto-
tnie pokojowej polityce Polski, która puszczając
mimo uszu bezczelne oszczerstwa Cziczeryna,
nie pozwoliła naruszyć swej zasadniczej linii
politycznej, zmierzającej trwale i konsekwen-
tnie do ugruntowania pokoju. Szczegółem lojal-
ności i pokojowości Polski była konferencya
z Cziczerynem, na jaką zdecydował się p. Skir-
munt w Genui, kiedy na protest Polski wraz z
protestem wielkich mocarstw przeciw traktato-
wi w Rapallo, Cziczeryn w sposób niezwykle gru-
biański zaatakował Rzeczpospolitą, uważając
ten protest za naruszenie traktatu.

Ta konferencya podjęta wtedy z prawdziwym
zaparciem się siebie przez naszą dyplomację
zapoczątkowała okres wizyt sowieckich dyploma-
tów w Polsce.

Jakież jest cel wizyty Cziczeryna? Oficjalne
oświadczenie komisarza ludowego podaje jako
powód wizyty obecny stan i rozwój **stosunków
polsko-rosyjskich**. Dotyczy to w pierwszym rzę-
dzie rozwoju wzajemnych stosunków gospodar-
czych.

P. Cziczeryn oświadczył: „Dokąd handel po-
między Rosyą a Polską nie dał jeszcze powa-
żnych wyników. Dotychczas wewnętrznych gospo-
darczych trudności Rosyi, jednak niezmiernie
szybko postępujące wzmocnienie i polepszenie
jej położenia gospodarczego — wytworzył już
w najbliższej przyszłości możność znacznie sz-
szego rozwoju handlu z Polską. Zadania posta-
wiono przed Rosyą i Polską przez traktat Ryski,
są tak wielkie, że wprowadzenie ich w życie

napotyka na poważne naturalne trudności i wywołuje wzajemne skargi. Trudności te są stopniowo likwidowane i im dalej, tem mniej kwesty ta będzie wpływała na polsko-rosyjskie stosunki. Konsolidacja wewnętrznej sytuacji Rosyi i wzmocnienie jej sytuacji międzynarodowej wpłynę pod każdym względem dodatnio na wzmocnienie przyjaznych stosunków pomiędzy nią a Polską.

„Na wzmocnienie przyjaznych polsko-rosyjskich stosunków — oświadczył Czerwinski — wpłynę w znacznej mierze zawarcie umowy o obustronnem rozbrojeniu. Również znacznym krokiem naprzód będzie podpisanie umowy handlowej”.

„Jeżeli dołąd ogólna polityczna sytuacja Europy i udział Polski w tych lub innych międzynarodowych kombinacjach wpływały na jej stosunki do Rosyi, to zaznaczające się obecnie w sprawach zachodnio-europejskich zmniejszenie napięcia sytuacji znacznie ułatwił usunięcie nieporozumień pomiędzy Polską a Rosją, zaś parzesilenie wschodnie może się odbić ujemnie na politycznej sytuacji we wschodniej Europie w tym tylko wypadku, jeżeli Rumunia przyjmie aktywny udział w walce Anglii i Małej Ententy

przeciwko Turcyi. Polska przy tej ogólnej sytuacji może odegrać rolę pacyfikatorki”.

Pożądanem byłoby, by można obecnie w Warszawie ustalić stanowisko Rosyi w odniesieniu do szeregu spraw europejskich, oraz spraw polsko-rosyjskich, — lecz czy zapewnieniem Czerwinskiego można wierzyć i zaufać? Dotychczasowe doświadczenia mówią zgola co innego.

Podobno Czerwinski radby bardzo „przyjać na konferencyi” przywódców stronnictw sejmowych. Miał się nawet zwierzyć, że ogromnie mu zależy na zetknięciu się z p. Stanisławem Grabkiskim, którego taktykę w Rydze zawdzięcza utrzymaniu przy Rosyi Mińska.

Trudno uważać tego rodzaju afiszowanie się z chęcią nawiązywania stosunków towarzyskich za przyzwolenie. Wyglądałoby to na zbytnią pochopność i przesadną grzeczność. Pragniemy pokojowego i zgodnego współżycia z Rosją, — ale to pragnienie nie może posuwać się aż do zatracenia własnego szacunku. Na towarzyskie stosunki trzeba czemś zasłużyć. Może więc lepiej byłoby, gdyby p. Czerwinski ograniczył się do roli gościa oficjalnej Warszawy, — a w Moskwie wykazał, że serdeczność jego nie była kłamana...

agresywnie.

Tymczasem — jak zaznaczyliśmy na wstępie — „Gazeta Warszawska” czyni inaczej. Dla niej wystarczy, że „Zjednoczenie” zawiera między innymi nazwiska ministra spraw zagranicznych Narutowicza i pana Jana Piłsudskiego, który na swoje „nieszczęście” jest bratem Naczelnika Państwa. Dlatego listy należy zwałować.

I oto „Gazeta Warszawska” z niesłychaną ironią pisze o zjeździe baranowickim, że w jego prezydium „zasiedali w niespożywaną zgodzie biskup katolicki i biskup prawosławny”.

Księża biskupa Łozińskiego, obrocy Mińska i więźnia sowiektów nie posiadają chyba „Gazeta Warszawska” o antynarodowe tendencje. Jeżeli więc obok niego w prezydium zasiadł prawosławny dostojnik kościelny, to może to tylko świadczyć korzystnie o lojalności obywatelskiej tego ostatniego. Wobec wpływow zaś, jakie biskup prawosławny posiada z racji urzędu na swych wiernych, fakt ten jest chyba dla idei państwowej polskiej dodatni.

Dalszym „zarzutem” „Gazety Warszawskiej” jest fakt, że „Zjednoczenie” podkreślając silnie w swoim programie polską ideę państwową, zaznacza, że wybrani z jego listy posłowie popierać będą interesy kresowe i że reformę rolną będą starali się przeprowadzić z uwzględnieniem interesów ludności kresowej.

Gdzież tu jest zbrodnia? Przecież każdy po-

seł wybrany z jakiegos środowiska przyrzeka,

że interesów danego ośrodka będzie bronil.

W cytowanych słowach niema niczego, co by

się sprzeciwiało interesowi polskiemu w prze-

ciwstawianiu programów konkurującego ze

„Zjednoczeniem” o mandaty bloku mniejszości

i „Wyzwolenia”. Co zaś do przyszłej działal-

ności „Zjednoczenia”, to chyba „Gazeta War-

szawska” nie obawia się, by np. przy wykona-

niu reformy rolnej ks. biskup Łoziński i miej-

scowi ziemianie chcieli krzywdzić żywioł pol-

ski.

Logiczna argumentacja na nie się jednak nie

przyda. Dla „Gazety Warszawskiej” miarodaj-

ne są tylko argumenty partyjne. Niech idea

państwowa na kresach zostanie osłabiona,

nach liczba posłów polskich zmniejszy się o

połowę, byleby z kresów nie wyszedł żaden

pan Narutowicz, żaden Jan Piłsudski i żaden

tamtejszy umiarkowany ziemianin!

Jak na pismo „narodowe” i „zachowawcze”,

niezła logika.

Zacieklność, graniczaca z szaleństwem i zbrodnią.

„Raczej Moskale i hajdamacy, niżli Piłsudscy i Narutowicze”. — Narod.-demokratyczna kampania w sprawie kresów wschodnich.

Kraków, 3 października.

Zasiepienie partyjne narodowej demokracji prowadzi już wprost — do szaleństwa i zbrodni. Niedawno „Gazeta Warsz.” podała wiadomość o stworzeniu t. zw. „Zjednoczenia państwowego na Kresach” dodając do tej wiadomości krótką notatkę, której konkluzja dosłownie brzmi: „Listę tę należy zwałować”.

W numerze z soboty 30 września, tensam centralny organ narodowo-demokratyczny występuje z gwałtowną napaścią na zjednoczenie kresowe.

Zanim przygwoździmy kilka oświadczeń i „rewelacji” „Gazety Warszawskiej” warłoby pokrótce zaznaczyć opinię polską z powstaniem, charakterem i celami „Zjednoczenia Państwowego na Kresach”.

Zjednoczenie państwowe powstało niedawno na zjeździe w Baranowiczach, stanowiąc w trzech województwach wschodnich blok szeregu stronnictw polskich. Znalazły się więc tam: Związek kresowy, organizacja grupująca przeważnie umiarkowane ziemiaństwo polskie, P. S. L. Pinst zastępująca lud włościański i Unia narodowo-państwowa, jako przedstawicielka inteligencji. W kontakt z temi ugrupowaniami weszły też organizacje ukraińskie i białoruskie na Kresach, które stojąc na gruncie państwowości polskiej przeciwstawiają się blokowi mniejszości narodowych.

Celem „Zjednoczenia państwowego” na Kresach jest przede wszystkim zapewnienie w tych okęgach o mieszannej ludności jednomyślnego mandatu polski, a to głównie przez akcję przeciwko blokowi mniejszości. Skupienie kilku stronnictw polskich w jeden blok ma zapobiec rozstrzelaniu głosów polskich, a akcja wśród praworządnej części ludności obojętnej zmniejszy niewątpliwie szanse bloku mniejszości.

Zjednoczenie państwowe na Kresach nie jest więc ani organizacją ściśle partyjną, ani na nie jest placówką lewicy, reprezentowanej na Kresach wschodnich przez radykalnie demagogiczne „Wyzwolenie”. Najlepszym symbolem istotnie państwowości i państwowego stanowiska „Zjednoczenia” jest fakt, że na jego czele stanął mowienik Mińska, ks. biskup Łoziński, który obecny był na zjeździe baranowickim.

Akcy „Zjednoczenia” wśród ludności obojętnej wydała już pewne rezultaty, czego dowodem jest udział w zjeździe baranowickim, arcybiskupa prawosławnego, Dyonizego, i deklaracje kilku białoruskich i ukraińskich związków politycznych.

Zdawałoby się więc, że każdy narodowo-myślący Polak, powinienby poprzeć akcję tę, a przynajmniej nie występować przeciwko niej

Czarny p. Skulski i jeszcze czarniejszy Ponikowski czyli jak można z anioła zostać dyabłem.

Kraków, 3 października.

Pan Skulski i grupa katolicko-ludowa idzie do wyborów samodzielnie, tworząc t. zw. „Centrum polskie”.

O kontakt N. D. z grupą Matakiewicza rokował przedwczoraj i wczoraj bawiący w tym celu w Krakowie profesor Stanisław Grabski. Akcy jego — jak już pisaliśmy — spaliła na panewce i p. Grabski zapowiedział walkę na noże.

Rokowania narodowej demokracji z panem Skulskim (podobnie zresztą jak i z grupą Rosseta idącą równie samodzielnie do wyborów)

doprowadziły tylko do lokalnych kompromisów.

Echo tych nieudanych rokowań z grupami t. zw. „Centrum polskiego”, stanowi generalna ofensywa narodowej demokracji przeciwko wodzom i programowi wymienionych grup.

Pisma narodowo-demokratyczne rozszerzają zresztą front kampanii na wszystkie inne grupy środka i udowadniają wbrew doświadczeniom europejskiego parlamentaryzmu, że „stronnictwa środka są w Sejmie zgola niepotrzebne”.

Najpociesniejszym i najbardziej charakterystycznym przykładem metody walki obozu na-

TEATR M. IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

„MARYA STUART”

dramat w 5 aktach, 10 odsłonach Juliusza Słowackiego.

Unikając kłamstw konwencyonalnych, wyznam otwarcie, że „Marya Stuart” — nuży. Dokonał się widoczny, a zbiorowy przewrót w sferze wrażeńowej, zapowiadany już oddawna, przeprowadzony do końca katalizmem wielkiej wojny. Zerwała się nie tradycyja kulturalno-artystycznej, a to jawisko nie może się odnosić do owych widów powojennych, którzy wogóle żadnej tradycyi nie posiadali.

Także i ta garść niedobitków, która i dawniej uczęszczała do teatru i zdobywała się na stan estetycznej ekstazy, patrząc na dzieła „mistrzów” — już dziś nie umie obudzić w sobie tego rezonansu.

Zmienił się duch czasu — obudziły się tęsknoty, których nie zaspokaja maska tragiczna starożytności — narzuca się, już tu i ówdzie zauważona, konieczność wymiany wartości, a nas tem bardziej zrozumiała wobec zasadniczych różnic w układzie warunków politycznego bytu. Wszak cała nasza wielka twórczość strojona była na obczyźnie wedle kamertonu śmierci: — a teraz wola ku nam wielkie, promienne, słońcem bierzone życie. Ono domaga się pieśni — nowej, wielkiej i pełnej, wolnej od pozy i wszelkich trupich koszmarów, dnia wczorajszego.

Przeżywamy — jak się zdaje — przykrą chwilę próżni, która pojawia się na przełomach. Już wyczerpał się wszelki epigonizm — a jeszcze, nie nastąpiła wyraźna krystalizacyja nowych wskazań, utrudniona zapewne na skutek głębokich wstrząśnień powszechnej rzezi. Jeszcze nie wylania się z zamętu świat nowy i nie da się dokładnie oznaczyć, co z gruzów starego przejdzie w skład odmiennej budowli.

Wykłępy przez Wyspiańskiego Geniusz romantyzmu zeszedł do podziemi — to nie ulega wątpliwości. Skończył się jego gest patetyczny. Wszelka nieszczerzość afektacji — już nas nie uludzi. Tylko to, co w nim było mówione po prostu i z krzykiem lub co nie zostało dłużne rytmem, w którym odbiła się nieśmiertelna melodia sier — to przetrwa.

Tembardziej w teatrze, który odtwarza poetycką wizję plastycznie i przemawia żywym słowem. Tej próby ognia nie wytrzyma już dziś niejedno dzieło, zaliczone do t. zw. wielkiego repertuaru.

I dlatego, jak sadzę, „Marya Stuart” — nuży. Nie można zapominać, że jest to młodzieńczy utwór polskiego hyronisty: że przeważa w nim stanowczo pierwiastek obcej lektury, a mianowicie dramatu francuskiego, który sam w siebie się w sztucznie i obcej dla siebie angielsko-niemieckiej glebie: że brak przeto dziełu własnej kości pacierzowej, którą zastępuje papier, przeważnie fałszywym koturn, gest szeroki, a pu sty, frazeologia buina, a płytka.

Dopiero studia nad Szekspirem nauczyły twórcę „Mazepę” prawdy i siły — a przeto „Marya Stuart” była zawsze dziełem wielkiem o pięknej formie wizeru i kilku rysach, w których już znać łwi pazur.

Nie znaczy to jednak, abyśmy byli przeciwni wznowieniu tego dzieła. Owszem — znajomość jego w warstwach jak najszerzych jest konieczna. Należy do elementarnych wskazań wiedzy o wysiłku tych, którzy prowadzili łódź polskiego ducha poprzez odmęt niewoli. Wskazuje — jak w tym wypadku — jeden z pierwszych owoców pracy największego dramaturga polskiego romantyzmu; zachęca, być może, do bliższego poznania i wnikińcia w późniejszą jego ewolucję.

Dlatego teatr im. Jul. Słowackiego — dzieła Słowackiego wystawić powinien. Nie dorywczo i na chybi trafi — lecz planowo, z odpowiednim doбором i wysiłkiem w kierunku zmódniozowania inscenizacyi, tak jak to uczyniono z „Balladyna”. Będzie to pełnienie misyji kulturalnej, godnej wielkich tradycyi sceny krakowskiej.

Tym razem wysilek był rzetelny — mianowicie w kierunku dekoracyjnym. Pan Andrzej Pro n a s z k o stworzył szereg pięknych i pomysłowych plócien — a reżyseryja postarała się o szybkość zmian, co w tym wypadku jest niemal warunkiem utrzymania dzieła przez czas powien na scenie.

Mniej zadowolilo wykonanie aktorskie. Tylko

rodowo-demokratycznego jest ostatni artykuł „Gazety Warszawskiej”, skierowany osobiście przeciw panu Skulskiemu i panu Ponikowskiemu (postawionemu na jednym z czołowych miejsc listy „Centrum Polskiego”).

Pamiętamy, jak to w czasie ostatniego przesilenia gabinetowego, gdy p. Skulski szedł ręką w rękę z narodową demokracją, pasowany był on przez ten obóz na wielkiego męża stanu i patriotę. Pamiętamy też oburzenie, z jakim narodowa demokracja powitała mowę jednego z posłów centrowych, który przypomniał p. Skulskiemu, że w walce z Belwederem nie jest on „prawowiercą”, motywując to swoje twierdzenie okresem jego urzędowania w charakterze premiera.

Dziś, „Gazeta Warszawska” pisze o pośle Skulskim co następuje:

„Przypomina się volteface wykonane przez Skulskiego za czasów jego prezydentury gabinetu w dziedzinie polityki zagranicznej — volteface, któremu Polska zawdzięcza, że Pilsudski mógł jej narzucić wyprawę kijowską”.

Nieprawdaz, jak ten Skulski poczyniał od sierpnia do października? Czemuż gałgan nie idzie z narodową demokracją?

Może jeszcze kapitalniejszy ustęp odnosi się do p. Antoniego Ponikowskiego.

I znowu pamiętamy dokładnie, jak po wybuchu przesilenia gabinetowego, (które zresztą zostało wywołane tylko dzięki nadmiernej drażliwości kilku ministrów z p. Ponikowskim na czele) — narodowa demokracja przedstawiała Ponikowskiego jako ofiarę belwiderskiego gwałtu, jako człowieka, który niegł w walce o swe zasady z Naczelnikiem Państwa. Drobną fakcik, że parę miesięcy temu ten sam p. Ponikowski z okazji sprawy wileńskiej był w oczach endecy zdradca, a co najmniej manekinem — ta drobność nie przeszkadzała najnowszym wielbicielom w jego apoteozie.

Aż oto wczoraj czytamy w „Gazecie Warszawskiej”:

„Szandarowe zaś nazwisko p. Ponikowskiego dowodzi, że „Centrum Polskie” każe społeczeństwu oczekiwać zbawienia od ludzi, którzy zwykli wołać Pilsudskiego stawiać ponad nakazy konstytucji i których hamletyzowanie i brak wszelkiej kości pacierzowej naraziło państwo na takie klęski jak ostatnie przesilenie rządów”.

O biedny panie Antonie! co się z tobą stało? Z „ofiary brutalności” Pilsudskiego stałeś się nagle w oczach „Gazety Warszawskiej” jego pionkiem. Z człowieka, który przy wybuchu przesilenia przeciwstawił się „despotce z Belwera” stałeś się przyczyną tego przesilenia, jego winowajcą! Tak ostro narodowa demokracja rzadko o kim pisała. Chyba... chyba o panu Ponikowskim z okresu przedpilsudskiego.

Nie mamy specjalnych powodów do obrony p. Skulskiego, czy Ponikowskiego, wobec których niejednokrotnie występowałam bardzo krytycznie.

Zacytowałam jednak karkołomne skoki endecy dowodzące, że obóz ten ocznia ludzi nie z punktu widzenia dobra państwowego, ale jedynie pod kątem widzenia chwilowych konstelacji partyjnych. Tensam człowiek potrafi być dziś biały, jutro czarny jak sam diabeł, a pojutrze znowu biały. Pocóż skrupuły, pocóż etyka i sumienie państwowe? Walory te mają przez cień niską cenę na zabagnionym przez endecję rynku politycznym.

Trzy nowe plebiscyty „Ilustr. Kurjera Codz.”

Z głosów czytelników „Ilustr. Kurjera Codz.”

Kraków, 3 października.

Plebiscyt „Il. Kurjera Codz.” objął już wszystkie warstwy społeczeństwa i szybko rozszerza się na całą Polskę. Wśród licznych listów uwagę naszą zwróciło pismo p. Prażmowskiego Józefa, Polaka-Amerykanina, przebywającego chwilowo w Krakowie. Głosuje on za republiką i prezydentem Pilsudskim, natomiast twierdzi, że na stolicę nie nadaje się żadne miasto w Polsce. Argumenty autora listu są następujące:

Miasta nasze zbudowane w ciągu wielu wieków nie mogły być planowo rozbudowane, aby dzisiaj odpowiadały zadaniom nowoczesnej stolicy.

W praktycznej Ameryce stolica Stanów Zjednoczonych jest w celowo zbudowanym Washingtonie, gdzie niema nie prócz Kapitolu (Sejmu), najwyższych urzędów i koniecznych przedsiębiorstw potrzebnych dla mieszkańców. Washington jest bezspornie najpiękniejszym miastem w Ameryce. Obszar miasta jest wydzielony z 3 Stanów i tworzy osobny dystrykt, niezależny od różnych praw w pojedynczych Stanach. Stolicę wszystkich Stanów mieszczą się także w mniejszych miastach zdala od szalonego wprost ruchu w wielkich zbiorowiskach. N. p. stolicą Stanu New York jest małe miasto Albany, oddalone kilkadziesiąt mil ang. od największego miasta. Z konieczności w wielkich miastach urzędy musiałby być rozrzucone na szerokiej przestrzeni, co powodowałoby stratę czasu, a prócz tego gorączka „businessowego” miasta nie bardzo sprzyja spokojnemu załatwianiu spraw urzędowych.

Konieczną rzeczą powinno być zbudowanie osobnego miasta na stolicę gdzieś w pobliżu Warszawy, jako leżącej najbliższej środka państwa, a do czasu możliwej rozbudowy w kilkunastu latach musiałby być utrzymany ścisły kontakt z pozostałymi urzędami w dzisiejszej stolicy.

Stolica jako miasto-gród z monumentalnymi budowlami, zbudowane na którymś z majątków rządowych, powinna mieć kształt gwiazdy, w której środku stałyby gmach Sejmu i Senatu, otoczony ogrodem, a stąd w formie promieni rozchodziłyby się ulice we wszystkich kierunkach, prowadzące do ministerstw i innych najwyższych urzędów. Połączenie stolicy z Warszawą pośpiesznymi pociągami kolei parowej i elektrycznej co pół godziny byłoby wygodniejsze i szybsze niż obecna jazda tramwajem czy fiakiem z jednego końca Warszawy na drugi do jakiegoś urzędu. Obecne budynki zajmowane przez urzędy można przeznaczyć dla celów kulturalnych.

Tyle nasz Amerykanin.

Za Krakowem, jako stolicą oświadczają się czytelnicy poprostu ławą. Są to już nie tylko „krakauerzy” ale także liczni nasi czytelnicy z Kongresówki i Górnej Śląska, którzy w swój uzasadniają pełnię najlepszych tradycji historycznych jaką się cieszy nasze miasto. Naczelnik Państwa Pilsudski otrzymuje jako domniemaną przyszłą prezydent przysługującą większość głosów. Zwolennicy innych kandydatów podzieleni są jak dotąd na 17 (czasem zresztą „jednoosobowych”) frakcji.

Monarchia ma stosunkowo dużo zwolenników w dalszym ciągu, jakkolwiek nie uzyskala nawet połowy tej ilości głosów, które padły za republiką.

Pewna część głosów, bardzo nieliczna, nie odpowiada warunkom plebiscytu i jako taka nie brana jest w rachubę. Zaznaczyć należy, że na razie głosuje przeważnie ludność miejska i inteligencja.

Na pytanie pierwsze (A)

„KTO POWINIEN BYĆ PREZYDENTEM POLSKI?”

nadeszły odpowiedzi, wedle których otrzymali głosów:

1) J. Pilsudski	587
2) W. Korfanty	79
3) I. Paderewski	53
4) W. Trampczyński	39
5) J. Haller	13
6) R. Dmowski	12
7) Gen. Szeptycki	4
8) Dr. J. Nowak	3
9) Ks. bisk. A. Sapieha	3
10) M. hr. Zamoyski	2
11) Dr. Biliński	1
12) I. Daszyński	1
13) Gen. Iwaszkiewicz	1
14) Ks. Z. Lubomirski	1
15) Gen. Ledóchowski	1
16) Ks. R. Sanguszko	1
17) A. hr. Tarnowski	1

Na pytanie drugie (B):

„KTÓRE MIASTO POWINNO BYĆ STOLICĄ POLSKI?”

głosowano oddając na:

Kraków	597
Warszawa	208
(Poza konkursem).	
Lwów	4
Poznań	4
Gdańsk	1

Na pytanie trzecie (C):

„MONARCHIA CZY REPUBLIKA?”

oddano głosów za:

Republika	588
Monarchia	253

NADESŁANE.

Za dział ten Redakcja nie bierze żadnej odpowiedzialności.

Dr. HENRYKA GOTTLIEBOWA

sek. szpitala św. Łazarza powróciła

i ordynuje w chorobach kobiecych

od godz. 2½ do 5. 4775

Kraków, ulica Wojska I. 36.

Najwyższe ceny za brylanty, perły złote i srebrne wyroby placi
Emil Goldwasser, Kraków, Grodzka 25. 4386

scena mordu i deklamacja Nicka wywiera silniejsze wrażenie — inne wypadają blade i monotonnie. Pan Szymański, jako Rizzio, bodaj był najwyższy, permutację szczęśliwie rycerski ton przeciwnika Douglasa z liryczną nutą zakochanego lutnisty.

W deklamacji niepodobna się zgodzić na angielską wymowę imienia: Botuel (Bo-u-el); pomańaża to długość wiersza o jedną zgłoskę i psuje, oczywiście, budowę metryczną. M. Sz.

Z wystawy w Pałacu Sztuki.

MARCIN SAMLICKI.

W rozwoju twórczości plastycznej decyduje nie tylko sam talent, ale niepomniernie wiele i otoczenie, środowisko, w którym ów talent wra sta i dojrzewa. Dlatego to młodzi plastycy, nie zawsze mając w kraju dostateczne a odpowiednie warunki dla ukształtowania się ich twórczości i pogłębiania wiedzy artystycznej, za granicę w tym celu spieszą, by wiele z obcej kultury i sztuki przeschęcić na pole rodzimej twórczości. I wtedy to od charakteru indywidualności plastycznej i należytego przygotowania zależy, czy, ile i jak dany osobnik potrafi czerpać z obcych wzorów, nie zatracając równocześnie własnej indywidualności. W należytym zatem roz-

wiązaniu tego momentu leży właściwy cel pobytu w środowisku obcej kultury.

Do rzędu tych plastyków, którzy należyście przygotowani na zetknięcie się z obcą kulturą plastyczną, jadą za granicę, oraz jak umiejętnie z niej czerpać dla krystalizowania swej indywidualności się winno — należy Marcin Samlicki, o czym wymownie świadczy obecny pokaz prac jego w Pałacu sztuki w Krakowie, jako dorobek artystyczny 10-letniego pobytu za granicą.

Marcin Samlicki, ukończywszy studia na wydziale filozoficznym Univ. Jag., kształcił się w malarstwie w Krak. Akademii sztuk pięknych, na kursie prof. J. Unierzyskiego i J. Mehoffera oraz J. Stanisławskiego, odznaczony brązowym medalem, poczem wyjechał na dalsze studia do Włoch, Niemiec, Holandii, Anglii i wreszcie Francji, gdzie przebywa lata wojny światowej. Ten 8-letni pobyt Samlickiego we Francji, przeważnie w Paryżu, to stałe obcowanie z tamtejszą kulturą i sztuką, wydobycie u niego wszelkie wartości artystyczne i zdecydowało o wyrazie twórczości naszego artysty, bez zważenia przytem swoistych cech indywidualności jego talentu. Toteż w pracach jego uderza słachetny ton polotu twórczego, wysoka kultura artystyczna, wiedza malarska i wielka sprawność techniczna. Każda praca wykazuje jasne i zdecydowane założenie malarskie, świadomie i celowo przeprowadzone, wolne od przypadkowości lub modnych haseł i maniery.

Samlicki jest kolorystą: plama, natężenie i nasycenie jej barwą i światłem, szlachetne zestawienie barw zarówno jasnych jak i stonowanych, równowaga i umiejętne ich skonstruowanie — to istota jego prac. W studiach swych nie poszedł na lep skrajnych i płytkich a tak popularnych dziś haseł w plastyce, lecz ograniczył się do jednego a syntetycznego budowania formy i barwy, oraz uproszczonego brylowania, słowem, każda praca jest z przemysłem zbudowanym „obrazem”, o jednostajnym napięciu formy i barwy, jej traktowaniu i opracowaniu malarskim, technicznym na płaszczyźnie. Rysunek wzorowy poprawny i szczególna sprawność techniczna, dosadna charakterystyka materii i rozważne kładzenie pendzla wedle charakteru i kształtu przedmiotu — to dalsze cechy tych studyów malarskich.

Treścią prac Samlickiego jest pejzaż i portret. Każde studyum pejzażowe wykazuje umiejętnie wyszukany motyw i ujęcie jego, w jasnej świetlanej skali barwnej o silnem natężeniu i przejrzystym powietrzu. W szeregu studyów portretowych rozwija się artysta rozmieszczając formy i plamy o stonowanych barwach, a jednak intensywnych, dając wyrazistą charakterystykę osoby. — Prace te, dla dalszych wartości artystycznych świadczą dowodnie o wysokim poziomie i polocie dojrzałego talentu Samlickiego, w którym polskiej sztuce przybywa jeszcze jedna zdecydowana indywidualność artystyczna. Miecz. Dąbrowski.



Kowa para królewska w Grecji.

Zamieszczamy powyżej podobizny nowej królewskiej pary greckiej, Jerzego II, który objął koronę po zdeponowaniu Konstantynie i żony jego, Elżbiety, księżniczki rumuńskiej.

Tajemniczy szlafrok.

Halucynacja, czy znak z tamtego świata? — Szata chińskiego „Sinobrodego”.

Londyn, 1 października.

Oto fakt, którym nie tylko zainteresowały się poważne dzienniki angielskie lecz co do którego nawiązano nawet korespondencję pomiędzy Londynem a Pekinem. Znany londyński przemysłowiec D. Bredill, podarował żonie w dniu urodzin starożytny kaftan chiński szlafrok. Trzeba dodać, że takimi szlafrokami zachwyca się obecnie Europa i Ameryka, a damy noszą je nawet na balach. Pani Brodfild, zdecydowała skorzystać z tak cennego nabytku i włożyła go pewnego razu, udając się na przedstawienie operowe. Jednak podczas aktu pierwszego nagle wstała z wyrazem strasznego lęku na twarzy, sąsiedzi z łoży pomogli jej wyjść na korytarz. Tu zaczęła opowiadać, że nagle wydało się jej jakgdyby z tyłu krzesła stanął jakiś Chińczyk z wzniesioną do góry ręką, uzbrojoną w stylę. Myśląc, że to była halucynacja na tle słabych nerwów pani Brodfild zdecydowała nie straszyć rodziny i dlatego nie opowiedziała o powyższym wypadku. W parę dni potem starsza jej córka, młoda panienka, została zaproszona na bal maskowy. Poprosiła więc matkę, aby zezwoliła jej pójść na bal w tym samym szlafroku, na co się matka zgodziła. Za

parę godzin córka wróciła blada jak trup. Szlafrok był na ręku u towarzyszącego jej znajomego. „Poczułam — rozpoczęła opowiadanie — że nie mogę ani chwilę zostać w tem strasznym ubraniu. Przez cały czas zdawało mi się, że za mną stoi jakiś Chińczyk, który parę razy podnosił rękę jakgdyby chciał mnie zabić”.

Dziwny zbieg okoliczności zainteresował wszystkich obecnych. Zostało ustalone, że córka nie wiedziała nic o wypadku z matką. Brodfild zgłosił się do antykwarjusza u którego był kupiony szlafrok z prośbą o poinformowanie co do pochodzenia takowego. Antykwarysz, chcąc zadośćuczynić prośbie, wysłał zapytanie do Szanghaju, skąd sprawa została skierowana do Pekinu. Nareszcie wyjaśniono, że szlafrok ten był niegdyś własnością mandaryna, żyjącego na początku wieku ubiegłego. Mandaryn ten był chińskim „Sinobrodym”, pięć żon po kolei zakłócił stylętem.

Sensacja z tajemniczym szlafrokiem zainteresowała między innymi i Conan Doyle, który w tem wszystkim upatruje jeszcze jeden dowód łączności świata pozagrobowego z naszym światem.

Do Czytelników „Ilustr. Kurjera Codz.”

Najtańsze źródło zakupu towarów manufakturowych i najsumienniejsze wykonanie zamówień jest **Warszawskiej Spółce Manufakturowej** Warszawa, ul. Jasna 18—20. Tel. 243-80, która posiada na składzie wszelkie towary manufaktur. Prosimy wyżej wymienioną firmę nie zrównywać z innemi ogłaszającymi się firmami. 4650

W pierwszorzędnym lokalu **W Sali Saskiej** ul. św. Jana 1.6. ::

SZKOŁA TANÓW Zdzisława GRU CZYNSKIEGO

Zgłoszenia doborowego towarzystwa przyjmuje Jagiellońska 9, l. p. — W programie tańce salowe, narodowe i najmodniejsze: **One-step, Shimmy, a najnowsze: Tango milango.** 4665

CZARNE PERŁY ROMANOWOW

50

Pierwsza zabrała głos Klara Udinow, która, zwracając się do Rothensteina, rzekła:

— Czy nie zechciałby pan mnie przedstawić? Rothenstein jednak począł się bronić przeciw temu.

— Co pani tu robi? — zapytał. — Czy nie polecieć pani nie przestępować progu tego domu?

Tymczasem towarzyszy Klary Udinow, zapytawszy się Rothensteina, czy ma do wydania jakie instrukcje, zwrócił się do gospodarza domu:

— Mam przyjemność z panem Benningtonem, nieprawdaż? Czy doreczono panu perły Romanowów? Bennington odpowiedział:

— A czy mogę pana najuprzejmiej zapytać, co to pana obchodzi?

— Ja to właśnie zdobyłem te perły, a raczej ona i ja — rzekł, wskazując na Klarę Udinow. — Zgodnie z układem przesłałem na jej ręce, a ona, głupia, pozwoliła sobie sprzątnąć te perły z przed nosa. Uczynił to Stewart. My zrobiliśmy wszystko, ryzykowaliśmy wszystko, a oni chcą nas ze wszystkiego obrabować.

Bennington przyglądał się doreczonym mu biletom wizytowym.

— Sądę — rzekł — że mam do czynienia z panem Iwanowiczem. Muszę panu zrobić takasamą uwagę, jak uczyniłem tym panom tu obecnym. Nie chcę brać udziału w waszych dyskusjach. Nic nie wiem i nie chcę wiedzieć o perłach, o których tu mówicie. Bądźcie łaskawi wszyscy zrozumieć wreszcie że nie chcę o niczym wiedzieć poza faktem, że istniał kontrakt, według którego perły te miały być dostarczone w określonym czasie i że ten kontrakt jest

już unieważniony. Oto zresztą pan van Groot, który panu może powiedzieć sam, co o tem sądzi.

W tej właśnie chwili wszedł najślawniejszy człowiek na świecie.

Istotnie nie ma nikogo, koby nie znał Parkera van Groota z nazwiska i jego rozgłosu. Wielu zna także jego portret, gdyż niema dziennika na świecie, któryby nie zamieścił jego podobizny. Przedstawiano go w różnych pozach i przy różnorodnej jego działalności. Mówiono o nim, że jest najbogatszym człowiekiem na świecie i to było właśnie jego tytułem do sławy.

Wszyscy obecni poznali go zatem natychmiast. Był to ogromny mężczyzna, który toczył się raczej niż szedł, miał ruchy starego marynarza, potężną, lysą głowę, wielki nos, podwójną brodę i szyję krótką i grubą. Wprawdzie opis jego postaci nie jest zachęcający, ale od człowieka tego było takie poczucie siły moralnej i fizycznej, a przede wszystkim moralnej, taka pewność siebie i wyższość, że panował on odrzucał nad wszystkimi, którzy się do niego zbliżyli.

Wszedł, kłaniając się na prawo i lewo i zasiadł we fotelu z miną potentata, który raczy zaledwie spojrzeć na swych poddanych.

— Co to są za ludzie, Benningtonie? — zapytał. — Czy ma pan wreszcie to słynne perły?

— Nie, panie van Groot — odrzekł Bennington — nie mam ich. I jest bardzo prawdopodobne, że będziemy musieli z nich zrezygnować.

Stewart wysunął się naprzód:

— Jeżeli pan pozwoli, panie van Groot — powiedział — to panu to wytłumaczę...

Van Groot przerwał mu jednym ruchem swej hebanowej laski o złotej galce i zwracając się do księżnej Kitty Wrońskiej, która zresztą nie spuszczała go z oczu, rzekł:

— To wystarczy, panowie! Obiecano mi pewne perły w określonym czasie i w zamian za nie obiecałem dać sumę, która stanowiłaby prawdziwy majątek. Pieniądza są, ale perł niema. Otóż jeżeli nie

SZKŁO okienne i dachowe
w każdej ilości poleca
S. UNGER
KRAKÓW, POWISŁE 12.
(róg ul. Podzamcze). 4539

Zapłać każdą sumę

de 500.000 Mk temu, kto mnie przysięgnie w jak-najkrótszym czasie do egzaminu z kl. 6-tej gimn. lub realnej z dodatnim wynikiem. Zgłoszenia z podaniem warunków i terminu zdawki pod „B. S. V.” do biura ogłoszeń Hupczyca, Kraków, Jagiellońska 7. 4638

Wpisy na kurs zdobnictwa

w Wolnej Szkole Malarstwa i Rysunków
ul. Wolska 21.
32 Ilość uczennic ograniczona.

2 lub 3 ubikacje

nadające się na małą fabrykę
zaraz do wynajęcia.
Wiadomość w drukarni p. Schochetowej
4835 w Jaśle.



Znakomita herbata
z Wieżą
wszędzie do nabycia
SZARSKI i Syn
w Krakowie. 4671

SZKŁO okienne 4724
dachowe
ornamentowe
poleca hurtownie i częściowo
M. PANZER Kraków, Dietłowska 36. Tel. 2283.

NA POCZTOWCE.

Kochany Kurjerku!

Ponieważ drożyna stale wzrasta, a rząd stara się odpowiednio regulować emerytury swych funkcyjnarystów i wdów po nich — dlatego dyrektora kolejowa w Krakowie od trzech miesięcy asygnuje swym emerytom i emerytkom coraz to niższe pobory. I tak np. za sierpień emerytura wynosiła np. 29.000 Mk, za wrzesień 27.000 Mk, a za październik tylko 23.000 Mk, w rezultacie do roku zmalała suma do 0. Jak to sobie wytłumaczyć?

Emeryci i Emerytki
dyr. kol. w Krakowie.

znajdą się one natychmiast, to nie potrzebujemy wogóle tą sprawą się zajmować. Macie panowie całą moją sympatię, ale nie macie moich dolarów. Oto wszystko, co mam panom do powiedzenia.

— Sądziłem — dodał, zwracając się do Benningtona — że lepiej będzie jeżeli sam przyjdę i złożę to oświadczenie. A pania — adresując te słowa bezpośrednio do księżnej Kitty — pania — powiedziała — zdaje się, że gdzieś już widziałem. Nie wiem gdzie. Mam bardzo lichą pamięć do takich rzeczy.

Księżna Kitty nie objawiała żadnej chęci przyjęcia jego pamięci z pomocą w tym względzie, więc mówił dalej:

— Panie Benningtonie, małżonka moja pragnie się z panem zobaczyć dzisiaj wieczorem.

To rzekłszy wstał, kończąc w ten sposób rozmowę. Wśród obecnych zawrzało. Rothenstein otworzył usta, ale nie mógł wydobyć głosu. Wreszcie Stewart zapytał:

— Ile nam pan czasu pozostawia, panie van Groot?

— Jeżeli perły te będą doreczone panu Benningtonowi od dnia dzisiejszego za tydzień, to ta osoba, która je doreczy, otrzyma milion dolarów. Po upływie tego terminu nie będziemy mieli nie ze sobą do gadania — odrzekł van Groot. — A teraz, panie Benningtonie, proszę nie odprowadzić, gdyż mam parę słów panu do powiedzenia.

Zaledwie zamknęły się drzwi za wychodzącymi, jak pięć pozostałych osób rzuciło się ku sobie, jakby miało dojść do bijatyki. Nie było jednak na to czasu. Pan Bennington wkrótce wrócił i natychmiast ich pozograt.

— Panowie mi wybaczą — powiedział — ale mam spotkanie, od którego uwolnić się nie mogę, więc muszę się z panami pośpieszyć.

To rzekłszy przywołał służącego, któremu polecił odprowadzić swych gości. Na odchodem zwrócił się do nich z prośbą, aby nie kontynuowali swojej dyskusji na schodach.

— 0 —

(C. d. n.).

„LE GRAND CHIC”

4805

SKOŁA KROJU
SŁAWKOWSKA 23.
WPISY CODZIENNE.

POCZĄTEK KURSU
3 PAŹDZIERNIKA

Małżeństwa z „wyższych” sfer

Zdemaskowany „hrabia”.

Kraków, 3 października.
(m) Od dłuższego czasu w piśmie poznaw-
skich ukazuje się inzerat następującej treści:
„KOJARZENIE” MAŁŻEŃSTW WYŻSZYCH

SPER
HRABINIA WITOLDOWA BNIN-BNIŃSKA.
RZECZ TRAKTUJE SIĘ HONOROWO I DY-
SKRETNIE.

To ogłoszenie tak pompatyczne formą, a tak
jednak komiczne w treści — nasuwa nam o-
braz długiego szeregu kandydatów o błękitnej
krwi i pustej kieszeni, aspirujących do milio-
nów „nuworiszów”, które mają przejść
z grubych, gminnych „ręców” w jasne uro-
dzone łapki — przy pomocy uczynnej hrabiny
Bnin-Bnińskiej...

Naturalnie trzeba jej zapłacić odpowiednią
prowinę za skojarzenie marjażu...

Tylko jedna kwestja: czy istotnie zawsze
w takich wypadkach nabywa się za grube pie-
niądze dobry, niefałszowany towar z siedmio-
palkową koroną lub mitrą książęcą. Albowiem
wypadek, który się niedawno w Berlinie zda-
rzył, poucza, iż należy przeprowadzić dokład-
ną analizę „błękitnej krwi”.

Oto do jednego z biur pośrednictwa w spra-
wach małżeńskich zgłosiła się kandydatka po-
sazna, pragnąca poślubić człowieka „z nazwi-

skiem i z tytułem”.

Ofertę swą złożył wówczas niejaki hrabia
von der Groeben, porucznik pułku ułanów.

Małżeństwo byłoby przyszło do skutku, gdy-
by nie wątpliwości jakie nasunęły się właści-
cielowi biura... Była to widocznie sumienna o-
soba, prowadząca swój interes solidnie — któ-
ra nie chciała oszukać klientki. Otóż zauwa-
żywszy, że mniemany hr. Groeben ujawnia
mianem nieuprzedzonego arystokraty, zwróci-
ła się do kierownika biura barona W. (pełnią-
cego rolę eksperta) aby zbadał autentyczność
błękitnej krwi pana hrabiego.

Baron W. w swej ekspertyzie kierował się za-
sadą: „pokaż mi jak jest, a ja ci powiem kim
jesteś” i zaprosił hrabiego na obiad. W czasie
jedzenia rzekomy arystokrata manipulował w
ten sposób nożem, iż zachodziła możliwość
połknięcia tego ostatniego narzędzia. I w tym
podobne obserwacje skłoniły barona W. do
bliższego zbadania drzewa genealogicznego
„polykacza nożów”.

Dochodzenia wykazały, że rzekomy hrabia
von der Groeben w istocie zowie się Hugel
i jest z zawodu pomocnikiem handlowym. „Na-
rzucony” zamierzał pobrać 25.000 marek jako
zaliczkę na posag. Nie udało mu się jednak.
Stawiony przed sąd skazany został na dzie-
więć miesięcy więzienia.

Kurs kierownictwa chóru dzieci.

Kursy muzyczne: śpiew chórally, skrzypce, forte-
pian, nadto kurs gier i zabaw ruchowych dla dzieci
i młodzieży, utworzone staraniem Uniwersytetu
Ludowego, przyjmują wpisy codziennie od 5—6
w lokalu biblioteki Plac Szczepański 7 i p. 4829

DO SPRZEDANIA

na głównej ulicy w Bielsku (Śląsk Cieszy.) w naj-
lepszym położeniu 4779

DOM I. PIĘTROWY

wielki budynek o 2 frontach, miejsce bardzo odpo-
wiednie pod budowę banku, bazaru, itp.
Zgłoszenia do biura „Ruch”, Kraków, ul. Szczepańska 9
pod „Obiektem”.

Podziękowanie

4831

Wpisał Dr. BOLESŁAW RZEGOCIŃSKIEMU

za szczęśliwie przeprowadzoną operację, oraz wy-
leczenie mnie z bardzo ciężkiej kilkunastomiesięcznej
choroby, jakoteż za niezwykle troskliwą, bezinte-
resowną opiekę w czasie tejże składam stokrotnie
„Bóg zapłać”. Józef Cetnarski z żoną.

Co dzień niesie?

Tow. Żałobnego Krzyża w Krakowie.

(s) Traktatem wersalskim zobowiązało się
państwo polskie do konserwowania cmentarzy
i grobów żołnierzy bez różnicy narodowości,
poległych i pochowanych w czasie wielkiej woj-
ny na ziemiach Rzeczypospolitej. Aby państwu
przyjść z pomocą w tym trudnym zadaniu za-
wiązane zostało swojego czasu w tym celu w
Warszawie „Tow. Żałobnego Krzyża”, posi-
dające swe oddziały okręgowe po wszystkich
miastach, w których jest siedziba dowództwa
okręgu korpusu.

Onegdaj na wezwanie konstituujące komi-
tetu zebrało się grono zaproszonych gości w ka-
synie wojskowej przy ul. Żybkiewicza, przy-
czem po przemówieniu ks. generała Niezgody,
przystąpiono do ukonstytuowania się w Iowa-
rystwo, wybierając równocześnie zarząd, w
skład którego weszli: p. wojewódzina Galecka,
jako prezesowa; gen. Gąsiek, jako wiceprezes
i panna Elżbieta Słomkowska, jako sekre-
tarka. Do wydziału wybrano: ks. prałata Ko-
ronkiewicza, ks. seniora Michejda, dr. Rafała
Landaua oraz panie Orłowską i Siedlecką.

Najbliższym zadaniem ma być urządzenie

kwesty w dniu zadusznic na całym terenie D.
O. K. w celu zasilenia funduszów stowarzy-
szenia.

O czym Czesi donoszą w sprawie Jaworzyny?

(H) Z prasy czeskiej dowiadujemy się, że w
dzień 25 z. m. w Polskim Cieszyńcu międzykoali-
cyjna Komisja graniczna uchwaliła wbrew pro-
testowi Czechów, mianowicie głosami Włocha,
Francuza, Anglika i Polaka podzielić terytorium
Jaworzyny i wniosek ten odesłała do Paryża.
W Czechach rozpoczął się z tego powodu wielki
alarm. Benes i poseł Osusky w Paryżu
rozpoczęli energiczne kroki, aby Rada ambasa-
dorów wniosek ten odrzuciła... Poseł Osusky
pojechał ze specjalnymi pełnomocnictwami do
Paryża w tej sprawie. Czeska prasa na dany
rozkaz rozpoczęła piekielną papierową ofensy-
wę przeciw tej uchwale i przytacza takie argu-
menty, jak rzekoma opinia francuskiego generała
Mittelhausera o zagrożeniu kolei koszy-
sko-bogumińskiej, a nadto herb państwa cze-
skiego obejmuje całe Tatry wraz z Jaworzyną
na znak jedności i nierozdzielności cze-
skich (??) terytoriów...

Rządowa prasa czeska stwierdza, że cała Ja-
worzyna należy już do Czech... a to na podsta-
wie traktatów pokojowych i na podstawie wyro-
ku konferencji ambasadorów z lipca 1920 r.

Są to wszystkie jednostronne doniesienia cze-
skie w tej sprawie. Sprawa Jaworzyny będzie
zalatwiona za 2 tygodnie.

Komunalny Bank Małopolski.

Nasz korespondent warszawski (Z) telefun-
je: Przedstawiciele związku miast konferowali
w sprawie założenia, wspólnie przystąpienia
do Banku Komunalnego Małopolskiego. Zwią-
zek przystąpi do międzynarodowego związku
miast.

Fikcyjny brak cukru w Krakowie.

Hyeny cukrowe zamagazynowały cukier, czekając na zwyżkę cen. —
Co na to nasze władze?

(cz) Od kilku dni znikł ze sklepów krakow-
skich cały zapas cukru, jaki posiadali właścici-
ciele. Zniknięcie to ma upozorować kompletne
wysprzedaż posiadanych zapasów cukru,
jednakowoż stwierdzić trzeba z naciskiem, że
sprawa przedstawia się inaczej.

Gwałtowny skok cen tak na rynku wyżno-
ściowym, jak również na wszystkich rynkach,
tudzież przewidywany w niedługiej przyszło-

Podwyższenie abonamentu telefonicznego w Warszawie.

Nasz korespondent warszawski (Z) telefun-
tuje: Abonament telefoniczny zostanie podnie-
siony o 150 proc. Dla mieszkań prywatnych
wynosić on będzie 45.000 Mk miesięcznie, dla
instytucji 75.000 Mk, restauracje i cukiernie
150.000 Mk.

Fatalna względność dla bandyty.

(A) Przed sądem doroznym w Przemyślu sta-
nął Michał Kopytko, sprawca podpalenia stert
zbożowych na folwarku Czosnowskich w O-
żomli, pow. jaworowski. Na początku rozprawy
starano się dowiedzieć, niekompetentny sądu do-
roznego z powodu rzekomego nieprawidłowego
ogłoszenia sądów doroznych. Wysłana komisja
sądowa ustaliła nieprawdziwość tego zarzutu
na miejscu. Przesłuchiwany w tej sprawie noc-
ny stróż Pikiela podaje, że ubiegłej nocy przed
podpaleniem zgłosił się do niego Kopytko, zwi-
erzył się ze swoim planem i oświadczył, że w ra-
zie najmniejszej przeszkody z jego strony wy-
morduje całą jego rodzinę. Nocy następnej Ko-
pytko przyjechał konno i wystrzelał racą w
sterie spowodował podpalenie. Zupełnie nie-
oczekiwanie sąd dorozny przekazał sprawę try-
bunałowi zwyczajnemu (I) oświadczając, że dla
braku możliwości w 24-godzinach przeprowadze-
nia dochodzeń dowodowych, nie czuje się kom-
petentny do rozstrzygnięcia.

Strajk kamieniczników w Wiedniu.

(U) Jutro ma wybuchnąć w Wiedniu strajk
właścicieli kamienic, w razie nie spełnienia ich
żądań w sprawie podwyższenia czynszów. Wła-
ściciele ci grożą wyłączeniem telefonów, świa-
tła elektrycznego, zamknięciem dopływu wody
i t. p. Sprawę tę rozpatrują obecnie władze i
grożą, że jeżeli kamienicznicy takiego sposobu
strajku się chwycili, będą im wytaczone w po-
szczególnych przypadkach dochodzenia karno-
sądowe.

Odczyt o wargach Habsburgów.

Na odbywającym się w Lipsku zjeździe nie-
mieckich lekarzy i przyrodników wygłosił Sie-
fian Kekule von Stradonitz odczyt o
przyczynach tzw. warg Habsburgów. Są to
duże grube obwisające wargi, jakie posiadają
członkowie rodziny Habsburgów. Referent tłum-
aczył te wargi teorią dziedziczności i wywo-
dził je od dawnych przodków, a mianowicie
aż od Rudolfa Habsburga, dalej od Małgorzaty
holenderskiej (dom burgundzki), wreszcie od
Joanny Szalonej i Henryka II. Kastylijskiego...
Pozałem Habsburgowie posiadają jeszcze spe-
cjalną dolną szczękę i spłaszczoną czaszkę. Te
wszystkie cechy odziedziczyli po dawnych prze-
dkach. — Kto nie wierzy, niech zbada rewelo-
cye referenta...

Portret umarłej.

Diennik nowojorski opowiada, że pewna Mu-
latka, czesząc się przed lustrem, zauważyła, że
odbija ono zamiast jej własnej twarzy, twarz jej
siostry, umarłej przed dziesięciu miesiącami.
Odtąd portret w lustrze stawał się coraz wyra-
źniejszy. Przedstawiał on umarłą taką, jak wy-
glądała po śmierci. Podobny był do starych por-
tretów dagerotypowych.

Napróżno starano się zetrzeć obraz zmarłej.
Zjawisko to można wytłumaczyć chyba tyl-
ko w ten sposób, że lustro stało przed trupem
młodej dziewczyny i światło słońca wyrzyna-
ło na niem portret, który z czasem się uwyda-
tnił.

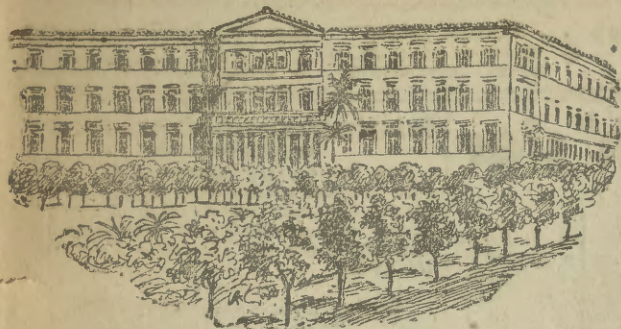
Przesądne odczucie wytłumaczyło sobie to
zjawisko interwencją duchów.

Okazy dla Konsumów i Kółek Rolniczych!

„Unitas” Hurtownia pończoch i rękawiczek

Do sprzedania kilkaset tuzinów RĘKAWICZEK ZIMOWYCH
zagranicznych po bardzo przystępnych cenach.

Kraków, ul. Dietłowska 81.



Rezydencja królewska w Atenach.

Ilustracja nasza przedstawia rezydencję królów greckich w Atenach.

po to tylko, by usłyszeć odpowiedź: „niema cukru i nie wiemy kiedy będzie”.

Czy władze nasze patrząc na to będą z założeniami rękoma? Czy nie znajdą się nikt z iskiertką inicjatywy, aby skłonić kupców do zaprzestania swego niecnego procederu chowania cukru przed zwykłą ceną.

Ponoć wracamy do równowagi we wszystkich dziedzinach i nie mamy zamiaru wstępo-

wać w ślady konającego Wiednia — jednak przy tych stosunkach i w tych warunkach same władze dają pachoć do nadużyć, do manipulacji, które najgłębiej odbijają się na ludności.

Mamy nadzieję, że władze krak. ockną się a idąc za wołaniem ludności Krakowa, zajmą się bliżej „prawą ciągłego znikania cukru jak również pojawiania się go.

Niesłychane utrudnienia dla telefonów dziennikarskich. Inżynier, który chce bawić się w kacyka. — Czy to Polska czy Chiny i co mówią przełożeni p. inżyniera?

Z Warszawy telefonuje (Wir). Mimo umotywowanego protestu warszawskich korespondentów pism zamiejscowych, weszło dziś w życie rozporządzenie ministerstwa poczt i telegrafów, wprowadzające nowe normy załatwiania rozmów dziennikarskich.

Główną cechą rozporządzenia są utrudnienia uzasadnione chyba tylko lekceważeniem prasy. Rozporządzenie wprowadza osobną kancję dla każdego telefonu, musi do opłat półgłównych za rozmowy prowadzone z urzędu pocztowych w Sejmie, kasuje pierwszeństwo rozmów prasowych i t. p. Dzisiejsza n. p. rozmowa zgłoszona o godzinie 6-tej wieczorem oddolna centrala warszawska samowolnie do godziny 8.30, (i) tłumacząc, że dopiero o tej godzinie wolno (i) dziennikarzom ze Sejmu telefonować.

Dzisiejszy numer „Ilustr. Kurjera Codziennego” zawiera 12 stronice druku.

LOGIKA ŻYCIA.

Wcale nie jest zabawnie na świecie: wiatr... plucha, człowiek w palce drucha, gdy zimno go drze po grzbiecie i klnie... bo mu źle.

Ot, wojna nam grozi przegłupia. Nam? kto wie? ktoś tam z kimś kłóci się, komuś woi pachnie trupia... a nam? grozi kram.

Anglicy z Turkami się biorą w Angorze za buzie w wojennym ferworze oni się tam wypiorą tu świat też w to wpadł.

A co nas to wszystko obchodzi? w tem jest „wie” że najzupełniej nie: ten jest złodziej, tamten także złodziej... i dlatego w uprzejmym dla świata podarku, jeszcze przyjdzie nadstawić nam polskiego karku. Jah.

TAJEMNICZY PODAREK.

Mój przyjaciel Karol jest człowiekiem wprawdzie solidnie ożenionym, ale lubięmy kiedy niekiedy pobłąć na falach nielegalnego romantyzmu miłosnego... A że jest mężczyzną „wcale - wcale” — więc mógłby niejednako powiedzieć — gdyby chciał i gdyby się nie bał swej energicznej magnifiki.

Kilka dni temu, Karol miał urodziny. Rano, kiedy jeszcze leżał w łóżku, oddając się słodkim marzeniom o pewnej poznańce niedawno brunetce — zakukano do pokoiu i eksplęps wrzeczył Karolowi... męty palenice, owinięty w różową bibułkę...

Szanowniow! zabło mocno serce jakimś miłym przeczuciem. Odwinął bibułkę i oczom jego ukazała się srebrna papierosnica z misternie wrytym monogramem Karola... Żadnego przytem biletu, żadnego wyjaśnienia... Podarek tajemniczy i przez to słodko milszy.

— Czyżby to owa brunetka, poznała w kawiarni?... A może złowłowa Zosia?... A może pani Nina o losyfortych zielonych oczach i brzościwniejczy cerze?... A może rudowłosa Zuzia, ogień nie kobieta... a może...

— Za drzwiami dało się słyszeć człapanie domowych pantofli. Karol poznał kroki swej może lepszej, ale bynajmniej nie piękniejszej polowy, szybko schował papierosnicę pod poduszkę.

— Karolu — zdawało mu się, że głos żony brzmi bardzo ostro — czy ci przyniesiono papierosów? — Nie... nie... żadnej papierosnicy mi nie przyniesiono.

— A to doskonale, bo ja się rozmyślałam... Szkoda pieniędzy w takich ciężkich czasach... A chciałam

Rozporządzenie to jest pomysłem naczelnika wydziału w trzecim departamencie ministerstwa poczt i telegrafów, niejakiego p. Wonscha, niezawodnie jakiegoś inżyniera z domowym wykształceniem.

Z ramienia dziennikarzy przedstawiono dyrektorowi departamentu p. Gadomskiemu absurdalność i złośliwość pomysłów p. Wonscha. Mimo to rozporządzenie dotychczas nie zostało cofnięte. Wobec niesłychanych niedomagań telefonicznych w Warszawie i na prowincji, prowadzenie podobnych sykian jest w najwyższym stopniu prowokujące. Oczekiwać należy, iż kierownik ministerstwa p. Mósceński zrozumie wybrk swojego podwładnego i przywieździe go do porządku.

ci powiedzieć, że jeśli ci przyniesi te papierosnice, którą ci kupiłam na urodziny, to musisz za nią zapłacić... Ale lepiej że nie przyniesiś!...

Mig.

DALSZE CECIELKI WAWELSKIE ufundowali: 3834-a „Nowa Era” dla uczczenia nowego okresu działalności gieldy warszawskiej, 3835-a Grono Nauczycielskie gimnaz. państwowego im. Maryi Konopnickiej w Warszawie, 3836-a Szeffowi, Janowi Fruziłskiemu, współpracownicy w dniu Imienia 1922 r., 3837-a Imienia Wandy Dzierżbieckiej, Nauczycielki kończącej w r. 1920. Seminarium im. Elżby Orzeszkowej, 3838-a Dla uczczenia nieodżałowanej pamięci Feliki Dudrewicza, żona i dzieci, 3839-a Szkoła T. Łobkowskiego w Warszawie, Nauczyciele i Uczniowie 3840-a Ku uczczeniu pamięci Józefa Łazarowicza, pracownicy Wydziału Zasobów warszawskiej Dyrekcji kolei państw., 3841-a W dniu imienia s. p. Jana Śmiechowskiego, inżyniera Szkoły dróg i mostów w Paryżu, z dnia 1922 r. — wpłacając w miesiącu czerwcu po 80.000 mkp. za cecielkę.

Pogoda na dziś: Pochmurno, dość chłodno, słabe wiatry lokalne, we wschodniej Polsce miejscami deszcze.

Temperatura: Warszawa: maximum: 9,0, minimum: 5,0. Kraków: maximum: 7,3, minimum: 5,5. Zakopane: maximum: 4,9, minimum: 0,5.

PRZEJAZD PANA PREZ. MIN. DO KRAKOWA. P. prezydent ministrów Dr. Julian Nowak przyjeżdża do Krakowa w sprawach urzędowych we czwartek dn. 5 b. m. o godzinie 10.20 wieczorem. Pan prezydent ministrów udzielić będzie posłuchań w piątek dn. 6 b. m. w gmachu Urzędu wojewódzkiego od godz. 10 do 12-tej w południe.

MIN. WYZNAŃ I OŚWIECENIA PUBL. DR. KAZIMIERZ KUŃCZYŃSKI będzie udzielał posłuchań w rektoracie Uniwersytetu Jagiellońskiego w sobotę dnia 7-go b. m. od godz. 12 do 2-giej.

PODZIĘKOWANIE SZWAJCARÓW. Bawieca niedawno w Krakowie Szwajcarska delegacja naukowa gospodarca wyjeżdżającego z Krakowa przesłała na ręce Prezydium miasta następujące podziękowanie:

Przed opuszczeniem Małopolski Waszej cenniejszej Ojczyzny zniwoleni jesteśmy przesłać Wam Szanowni Panowie wraz z podziękowaniem za udzieloną gościnność wyraz naszego wielkiego poważania dla Waszego kraju jego politycznych instytucji i jego sympatycznej ludności.

Ze zdumieniem i podziwem poznaliśmy organizację Waszego bogatego i rojącego szczęśliwą przyszłość przetrwały i Waszego handlu jak niemniej skarby ziemi na i pod powierzchnią.

I z wielką radością widzieliśmy jak Wasz tak często i ciężko doświadczony kraj podniósł się w krótkim czasie w podziwu godny sposób dzięki odpowiadzi i energii jego narodu.

Mamy nadzieję, że ideowe i handlowe stosunki Waszego kraju z naszym słaną się coraz żywsze i ściślejsze i o ile to leży w naszej mocy będziemy dążyć do celu z pełnem przekonaniem.

(s) **BRĄK MLEKA W KRAKOWIE.** Od kilku dni daje się odczuwać w naszym mieście dotkliwy brak mleka. Przed mleczarniami i sklepikami twożą się olbrzymie długie ogonki, przyczem dochodzi wród

„ogoniarzy” do zaciętych walk o zdobycie miejsca. Brak mleka w mieście powodują przewidywanym pokatni handlarze, którzy przed rogatkami wykupują od wieśniaczk mleko, a następnie sprzedają go po 300 mkp. za litr Czy komisaryat targowy wie o tych spekulacjach?

(Z) **LOTERIA PAŃSTWOWA.** 40.000 marek wygrał numer 98.690, 25.000 marek numery 33.977 i 80.291.

LICHWA W NIEKÓRYCH KSIĘGARNIACH KRAKOWSKICH. Do redakcji naszej zgłosiła się grupa uczniów szkoły przemysłowej w Krakowie (IV. rok oddział budowy maszyn) i opowiedziała nam — że jedna z łutejszych księgarni (firma Friedleina) liczyła przedwczoraj za naukową książkę niemiecką 4.200 Mk., wczoraj przed południem 5.000, a wczoraj po południu 5.800 Mk. Za inną książkę niemiecką do nauki, za którą przed tygodniem liczył ten księgarz 490 Mk niemieckich, liczył wczoraj 920 Mk niemieckich. Księgarnia ta podraża więc w ciągu 24 godzin cenę o 200 marek niemieckich na jedną naukową książkę i przez to uniemożliwia kształcenie się naszej młodzieży, żyjącej i tak w warunkach strasznych. Przecież to prawdziwy handytizm, żądać rano za naukową książkę 2.200 Mk., a po południu 4.200 Mk., bo i tak było. Uczniowie IV. roku szkoły przemysłowej przy Alei Mickiewicza zeznają pod przysięgą jeszcze gorsze fakty lichwy...

(cz) **REWIZJE W KARCJARNIACH.** Jak się dowiadujemy przed kilku dniami przetrząsnęły organa policyjne znowu szereg spełunek karcjanych w Krakowie. Również przeprowadzono rewizje w kawiarni „Teatralnej”, gdzie przy grze zastano kilku mężczyzn. Na widok policyj w lokalu, gdzie grano powstał wielki popłoch, przyczem zarząd kawiarni zachował się podobno w niezbyt wersalski sposób. Pieniądże graczy, jak również karty skonfiskowano, a sprawę oddano sądowi. Wogóle podczas tej obławy przytrzymało kilku osobników podejrzanych o różne przestępstwa. Obławy tego rodzaju będą się odbywać regularnie co pewien czas.

(s) **ZNALEZIONO ZWŁOKI DZIECKA W POTOKU.** Policję krakowską zawiadomiono, że dn. 28 zeszłego miesiąca znaleziono w Łodygowicach w potoku zwanym Kalonka zwłoki dziecka pięci letniego około trzech miesięcy liczące. Za wyrodną matką-władza łodygowieckie wdrożyły dochodzenie.

(s) **NA ŚLADACH WIELKIEJ AFERY WYWOZOWEJ.** W tych dniach władze krakowskie wpadły na trop masowego wywozu bydła i nierogacizny poza granice państwa przeważnie do Czech. Na czele szajki wywozowej stali właściciele jednej z większych masarni krakowskich. W afere tę, której nie prowadzi do Warszawy, jak nas informują, wmiscianych jest wiele osób na wysokich stanowiskach. Nazwiska ze względu na toczące się śledztwo trzymane są w tajemnicy.

(s) **GDZIE JUŻ NIE GRASUJA ZŁODZIEJE?** Do tnt. policyj doniósł p. Józef Przysłoki z Giszowca w pow. Katowickim, że dn. 1 b. m. podczas, gdy zwieźdzał groby królewskie na Wawelu — skradł mu jakiś złodziej portfel zawierający 4.000 marek niemieckich, 1.700 mkp. i dokumenta osobiste.

(s) **„POBOŻNY” ZŁODZIEJ.** Podczas niedzielnego odpustu w kościele OO. Dominikanów w Krakowie — aresztowano niejakiego Władysława Włodka (lat 13), który dopuścił się kradzieży kieszonkowej. W toku dochodzeń wyszło na jaw, że Włodek jest zbiegiem z aresztów sądowych w Bielsku.

(s) **ARESZTOWANIE POSZUKIWACZY DOLARÓW.** Policja aresztowała w Krakowie Wincentego Tomaszewskiego, Alojzego Porosę (oba z Podgórze), którzy z czterema innymi spółnikami włamali się do mieszkania Andrzeja Żydka, w Bochni, reemigranta z Ameryki i skradli mu 1600 dolarów oraz wielką ilość bielizny i garderoby łącznej wartości około 20 milionów mkp. Włamywaczy oddawiono do sądu.

NA OGÓLNE ŻĄDANIE, z Harry Peelen pełen ciekawych przygód, film polonowany będzie do 8 m. Od środy dn. 4 wielki nadzwyczajny film sensacyjny-awanturyczny amerykański p. t. „Czarna Molly” z Priscilla Dean w kinoteatrze „Sztuka”, Jana 6. 4836

Z KRAJU.

(Wir) **CHOROBY MINISTRÓW.** Prezydent ministrów Nowak przeziębził się, skutkiem czego nie mógł przyjąć dziś posła, angielskiego p. Maksa Muellera, jak również wziąć udziału w obiedzie wydanym przez p. Czczeriną. Skutkiem choroby premiera przewodnictwo na dzisiejszej wieczornej radzie ministrów, objął minister spr. wewn. Kamiński. Również przeziębził się min. skarbu Jastrzębski, od kilku dni nie wychodzi z domu i najpilniejszą sprawą załatwia w mieszkaniu.

(Z) **CZCZERIN WYJEŻDZA JUTRO Z WARSZAWY.** Wydał on pożegnalny obiad w „Bristolu”.

(Z) **DELEGACJA JUGOSŁOWIAŃSKA** przybyła dziś siał do Warszawy.

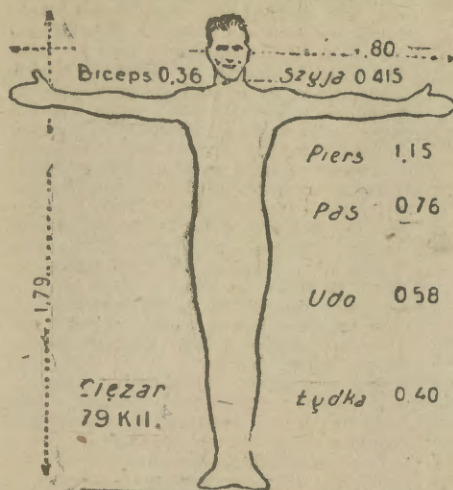
(Z) **PODWOZYKA PISM ŻARONOWYCH DO 120 MKP.** Pisma żargonowe wyszły dziś z podwozyką na 120 marek w Warszawie.

C. K. PORZĄDKI W KRZESZOWICACH. Jak się dowiadujemy, stacja-kolei w Krzeszowicach do dnia dzisiejszego jeszcze uprawia c. k. lojalizm austriacki albowiem używa w dalszym ciągu pieczętki z napisem niemiecko - polskim, przyczem napis niemiecki znajduje się u góry, a polski pod spodem. Czy dyrekcyja kolei wie o tem? A możeby tak zarządzić składkę publiczną na sprawienie nowej pieczętki, bardziej zgodnej z faktem istnienia niepodległej Polski?

Z BIELSKA. Inteligencja naszego miasta zainteresowana jest niezwykle żywo zapowiedzią gręcin w tym tygodniu znakomitego zespołu krakowskiego teatru im. Słowackiego zjeżdżającego do nas w sobotę 7 b. m. Utwory Fredrońskie tak rzadko widywane na scenach „zawodowych” i grywane zwykle przez amatorów tracą w tej interpretacji cały swój subtelny wdzięk arcydzieł naszej poezji dramatycznej, to też możliwość uprzenia „Meła i Zony” i „Zręczności i przekory” w wykonaniu świetnych artystów krakowskich cieszyła wielce naszą publiczność, zawsze wdzięczną za pokazanie jej polskich utworów klasycznych.

Jerzy Carpentier

Battling Siki



Dwie sławy bokserkie.

Niedawno obszernie donosiliśmy o przebiegu ostatniej walki bokserkiej pomiędzy Jerzym Carpentierem, a Battlingem Siki. Ilustracja powyższa przedstawia obu tych bokserów, z wyszczególnieniem różnic fizycznych, istniejących pomiędzy nimi.

(A) **ARESZTOWANIE SZPIEGA.** Ze Złoczowa donoszą, o aresztowaniu kupca Mojżesza Auerbacha, szpiega na rzecz Rosji, który od dwóch wojskowych podoficerów 59 p. p. starał się wydobyć tajne akta dotyczące się mobilizacji, ofiarowując im znaczne kwoty. Auerbacha osadzono w więzieniu.

EMERYT KOLEJ. CZYŚCIELEŃ BUTÓW. Smutna dola emerytów zmusza ich do chwytania się każdego sposobu zarobkowania, albowiem zbyt mała emerytura na życie im nie wystarcza. Oto jeden z nich st. rewident kolej w Stanisławowie, dla utrzymania w tych ciężkich warunkach po 50-letniej służbie i w 68 r. życia czyści publiczności buty na ulicy. Dośladny i wymowny znak czasu!

MAŁ ZAMORDOWAŁ ŻONĘ. W Lisowie pow. Łuck gospodarz O. Oksienuk zamordował swoją żonę.

MORD ZA OWOCE. Na forliwarku Głębokiej, pod Jarosławem, trzej bandyci w mundurach wojskowych zakradli się do sadu dworskiego po owoce. Gdy ogrodnik, Michał Iwanicki, usiłował ich przytrzymać, zamordowali go pałkami. Sprawców ujęto.

40-LECIE PRACY PROF. ZIPPERA święcił Lwów Jubilat Niemiec z pochodzenia poświęcił życie całe nauczaniu polskiej młodzieży. W literaturze naszej i zagranicznej zdobył sobie jubilat rozgłos imię.

WILNO-LUMINIEG-SARNY pociąg na tej przestrzeni został wprowadzony od 1 h. m.

(Z) **WYSTAWA OGRODNICZA W POZNANIU.** Wystawę ogrodniczą otwarto wczoraj w Poznaniu.

ZASYPANY ZIEMIĄ. W Wilnie przy budowie studni osypała się ziemia pokrywając pracującego na dnie robotnika. Wezwana straż pożarna pracuje nad odkopaniem nieszczęśliwego.

ZE ŚWIATA.

WIELKI SUKCES POLSKIEGO LEKARZA ZA GRANICĄ W ubiegłym tygodniu obradował w Lipsku setny zjazd przyrodników i lekarzy. W obradach brało udział z górą 8.000 reprezentantów prawie wszystkich narodów świata. Polskę reprezentowali prof. dr. Cieszyński i dr. Grodz z Lwowa oraz wybitny specjalista na polu ortopedji i techniki jamy ustnej dr. B. Steinberg z Krakowa. Odczyt jego o „zasadniczych innowacjach techniczno-dentystycznych” spotkał się z powszechnym uznaniem wszystkich uczestników. Dr. Steinberg zaproszony został następnie do Berlina, gdzie wygłosił ten sam odczyt, po którym zapropomowano drowi S. katedrę dentystyki na uniwersytecie berlińskim.

POWRÓT PRZYBYSZKOWSKIEGO. Po trzechmiesięcznych wywczasach w Alpach solnogradzkiej Przybyszewski wrócił do Gdańska.

BRUTALNY NAPAD NIEMCÓW GDAŃSKICH. Na powracające do domu dwie dziennikarki Polki napadło kilku Niemców grożąc im kijami i łącząc je w najohydniejszy sposób za to, że rozmawiały po polsku. Bezcelność Niemców przekracza już wszelkie granice! Jakże inaczej obchodzimy się z Niemcami w Polsce!

DALSZE ENIENI PŁAC W PRZEMYSŁE CZESKIM W przemyśle budowlanym obniżono zarobki o 32 proc. **GROŻBA GENERALNEGO STRAJKU GÓRNICZEGO W CZECHACH.** Zdaje się być nieunikniony generalny strajk górników w Czechach. Organy robotnicze strajk ten zapowiadają.

(U) **KONGRES SOCJOLOGÓW W WIEDNIU.** Drugi międzynarodowy kongres socjologów odbywa się w Wiedniu. W kongresie biorą udział także uczeni polscy.

KSIĘŻNICZKA ROMANOWOW — KRAWCOWA TEATRALNA. Księżniczka Jędrzejowa Romanowa, która za czasów carskich słynęła z złośliwych kosztownych toilet i pięknych biżuterii, przyjechała ostatnio w Londynie posadzić krawcowej, w teatrze. W programie najbliższej premiery londyńskiej jeden z tamtejszych teatrów wymieni jej nazwisko z uwagą, że kosztujemy w I-szym i II-gim akcie wyszły z jej ręki. Księżna ta jest słynną baletnicą Matylda Krzesińska, była przyjaciółką cara Mikołaja. Krzesińska wyszła w r. 1921 we Francji za mąż za 44-letniego księcia Jędrzeja Romanowa, funtów szterlingów.

Według orzeczenia pracowni chemicznej miasta tabletki „VITA” odpowiadają w zupełności oryginalnym wodom mineralnym. Zadać w aptekach. 4808

TEATR, LITERATURA, SZTUKA.

Z TEATRU „BAGATELA.” Dziś i codziennie „Sublokator” doskonała komedia Siedleckiego. Aktualny temat mieszkaniowy, ujęty zwrócenie w lekką formę sceniczną, okraszony mnóstwem prześladawnych sytuacji, a nadto wykonanie głównej roli przez artystę tej miary, co Józef Węgrzyn, zapewnia sztuce i nadal pewny sukces. Najlepszym tego dowodem, sala teatru pełna po brzegi, a wiele osób już na kilka godzin przed przedstawieniem, musi bez biletu odchodzić od kasy.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po raz czwarty „Marya Stuart J. Słowackiego, wypełniająca codziennie salę do ostatniego miejsca. Arcydzieło naszej twórczości dramatycznej nie widziane nigdy dotychczas w tak wspaniałej oprawie sceniczej stało się także dzięki znakomitej grze artystów nieładną atrakcją, mającą zapewnić długotrwały sukces w repertuarze b. sezonu. „Marya Stuart” powtórzona będzie jutro we środę (4 h. m.), oraz piątek (6 h. m.) i sobotę (7 h. m.) b. tygodnia.

We czwartek wraca na afisz znakomita sztuka Stefana Krzywoszewskiego „Edukacja Bronki”. W próbach pod kierunkiem reż. Zyg. Nowakowskiego najwyżniejszą nowość twórczości rosyjskiej z lat ostatnich 4-aktowa sztuka M. Jewreinowa — „To co najważniejsze”. Atrakcyjna ta sztuka nie schodzi z repertuaru teatrów rosyjskich.

WIELKI TYDZIEŃ OPEROWY starowiec będzie niewątpliwie pierwszorzędną atrakcją dla muzycznych kół Krakowa. Dyrekcja nie szczędząc milionowych kosztów, pozyskała na ten tydzień cały szereg najwybitniejszych artystów śpiewaków. I tak w pierwszym rzędzie wystąpi gościnnie jutro we środę 4 h. m. w przepięknej operze „Carmen” p. Janina Gólkowska, dziś bezspornie najlepsza mezzosopranistka w Polsce, a jedna z najlepszych wykonawczyń partii „Carmen” na kontynencie. Obok niej wystąpi p. Stanisław Gruszczyński, którego występ w Krakowie są zawsze pierwszorzędną atrakcją. We czwartek 5 h. m. „Cavalleria Rusticana” i „Pajace” z gościnnym występem p. St. Gruszczyńskiego, który w najbliższym czasie udaje się do Ameryki dokąd został zaproszony na szereg występów w Chicago, N. Jorku, Filadelfii i t. d.

TRIO: POŹNIAK-DEMAN-DECHERT, zespół ciężący się nadzwyczajnym powodzeniem za granicą, wystąpi tylko jeden raz w Krakowie w niedzielę 8 h. m. Bilety do nabycia u Braci Lipskich, Sławkowska 1. S.

TEATR POLSKI W GRUDZIADZU. Dzięki usilnym staraniom Zarz. miasta, otrzymał umiastowiony „Teatr Pomorski” subwencję rządową, by zagrożona placówka kulturalna na kresach zachodnich podnieść do nowego rozkwitu. Dyr. teatru jest młody i ruchliwy p. J. Lange, zaś pp. Andrzejewski i Lenk reżyserami a p. R. Cichocki administratorem. Dzięki potężnym funduszom, przystąpiono do przebudowy sceny według najnowszych wymagań technicznych tak, iż z początkiem paźd. b. r. odbędzie się inauguracyjne przedstawienie „Kosciuszko pod Racławicami”. Na dalszy repertuar składają się: Fiedry „Ożenił się nie może”, Słowackiego „Ks. Marek” i „Balladyna” Mickiewicza „Ziady”, Maeterlincka „Burmistrz Szymon” i t. d. Stały Teatr Polski na Pomorzu to jeden wielki krok naprzód w dziejach oświecenia i wyzwolenia naszych kresów z nalciałości germanizatorskich.

TEATR MIEJSKI IM. J. SŁOWACKIEGO.

Wtorek: „Marya Stuart”.

Środa: „Marya Stuart”.

TEATR „BAGATELA.”

Wtorek: „Sublokator” występ J. Węgrzyna.

Środa: „Sublokator” występ J. Węgrzyna.

Czwartek: „Sublokator” występ J. Węgrzyna.

MIEJSKI TEATR: OPERA I OPERETKA.

Wtorek: „Werther”.

Środa: „Carmen”.

KRAKOWSKA OPERETKA „NOWOŚCI” NA PROWINCYI.

„Otożliwa Zuzanna” i „Manewry jeńskie”.

3, 4, Złoczów.

5, 6, 7, Brdzy.

8, 9, 10, Łuck.

„Z pogranicza zaświatów” Książka lekarza idealisty.

Lekarze, choć się do tego nie przyznają — bawą zazwyczaj wyznawcami materialistyczno-mechanicznego worldu na świat. Nie widzą i nie chcą widzieć niczego innego prócz ciała-maszyny i uznają jedynie materialne środki działania. Duch czy dusza jest czemś nieuchwytnym, co traci metafizyką i czego krzeszy przyrodnik nie wpuszcza do swej pracowni.

Nie zastanawia się on nad tajemnicą, jak się to dzieje, że duch oddziaływa na materię ciała, a ciało na ducha. Myśl jest wciąż jeszcze dla większości trzęsących uczonych rodzajem wydzielnym mózgu tak jak żółć jest produktem wątroby.

Doświadczenia hipnozy (mimo, że hipnozyzm uznany już został przez naukę oficjalną) i magnetyzmu, problematyki metapsychiczne — nie interesują większości lekarzy czy przyrodników, zbywano są jako przeżytki zabobonu, o których mówi się z szyderstwem lub w najlepszym razie z pobłażaniem i którym nie powinno się zajmować badacz, dłały o swoją opinię — i klientów.

Jednak nigdy nie brakło lekarzy, którzy mieli odwagę kroczyć własną drogą, nie trzymając się przepisanych szlaków i ośmielali się myśleć filozoficznie, zagłębiać się w nieznane dziedziny, szperać, eksperymentować, wnosić nowe pojęcia — i walce toczyć z rutyną.

Do tych lekarzy należy dr. Stanisław Breyer w Krakowie. Zdecydowany wyznawca filozofii spirytualistyczno-fenomenalistycznej, już przed dwudziestu laty zainteresował się praktycznie i teoretycznie badaniami nad mediumizmem, a jako lekarz obrał za cel swoich studiów przedewszystkiem higienę, opierając się na zasadach przyrodolecnictwa. W licznym szeregu broszur dr. Breyer głosił swoje wskazania, a obecnie plon swoich przekonań i poglądów złożył w interesującej książce pt.: „Z pogranicza zaświatów” (do nabycia w większych księgarniach i u autora Wolska 36). Książka składa się z trzech części. W pierwszej najobszerniej: **Od materji do ducha** rozwija autor swoje poglądy spirytualistyczne (powołując się przy tem na wyniki najnowszych odkryć i teoryj naukowych i występując przeciw „spirytizmowi”); w drugiej: **Higiena i etyka** wskazuje na związki wewnętrznych tych dziedzin życia; wreszcie w trzeciej części przedstawia „**lecznictwo przyszłości jako syntezę wiedzy tradycyjnej („okultystycznej”) i nauk ścisłych**”. Konkluzja autora brzmi: „Zasadniczym błędem lecnictwa, tak jak higieny i etyki jest zwalczanie objawów z pominięciem przyczyn i. j. higieniczno-etycznych błędów”.

Przejecha głębokiem poczuciem etycznym, interesującą w swoich wywodach i żywo a przystępną napisaną książką dra St. Breyera — oczywiście niejedną z poglądów autora może wywołać zastrzeżenia — jest dziełem umysłu idealistycznego, nie skostniałego w rutynie i badawczego — i winna znaleźć szerokie rozpowszechnienie.

L. Sz.

KURIER SPORTOWY.

Olbrzymi sukces polskiego sportu footballowego w Jugosławii.

Po raz wtóry polska reprezentacja sportu footballowego zdobywa zagrancją **laury zwycięstwa**.

W niedzielę — jak już donosiliśmy — „Polska” pobiła „Jugoslawię” 3:1 (wedle in-

nych doniesień 5:2), a zwycięstwem tem zdobył sobie polski football jedno z **pierwszych miejsc w Europie**. Jugosławię posiada bowiem pierwszorzędną drużynę, nie ustępującą bynajmniej czołowym drużynom praskim, wiedeńskim czy budapesteńskim. Reprezentacja S. H. S. odniosła kilka ładnych zwycięstw m. l. nad Czechami 4:3.

Polska reprezentacja składała się z 8 graczy z „Cracovii”, „Pogoń” delegowała 2 a „Warta” poznańska 1. Skład ten był najlepszym i faktycznie silniejszym zestawem byłoby trudno. Wedle otrzymanych przez nas informacji Kałuża gra swą wzbudzał szelony entuzjazm, podobnie jak Mielech i Cikowski w pomocy. Obaj obrońcy Güntel i Fryc oraz Popiel w bramie stanowili klasę dla siebie. Grali fenomenalnie, szczególnie Popiel, jeszcze raz wykazując swój wysoki poziom.

Jak widzimy, skład drużyny polskiej był **doskonale zestawiony**. Mimo to i. zw. „prasa fachowa”, przedewszystkiem „Wiadomości sportowe” odsądziły drużynę tę od czci i wiary. Pismo powyższe w Nrze 29 pisze pod adresem wydziału gier i dyscypliny P. Z. P. N., że „skład ten jest waszem świadectwem ubóstwa; przeciw każdemu mądrym sportowcowi przynajmniej, iż wstawienie **Popieła, Mielecha i Kałuży** (ostlatni grał dopiero jeden mecz po półrocznej przerwie) **jest tylko robotą godną napiętnowania i działania na szkodę polskiego sportu**”. „Podobne składy przyniosą tylko wstyd całej Polsce. Tylko tak dalej panowie!”

Niedzielne zawody wykazały więc bezpodstawność ataków „Wiadomości sportowych”, których działalność „publicystycznej” w dziedzinie sportu nie można bynajmniej nazwać działaniem na korzyść polskiego sportu. „Fachowcy” „Wiadomości sportowych” odnosi jeszcze jeden tryumf. Jak

długo jednak „Cracovia” będzie podstawą każdej reprezentacji, a „Wiadomości” własnością kilku członków wydziału T. S. „Wisła” — tak długo też pismo to odnosić będzie tego rodzaju tryumfy.

Tylko tak dalej panowie, a każdy mądry sportowiec nazwie **waszą robotę** [godną napiętnowania i działania na szkodę polskiego sportu]. W. S.

Kraków—Lublin 6:2.

LUBLIN (PAT). Zawody piłki nożnej pomiędzy **Krakowem a Lublinem** zakończyły się wynikiem **6:2 (1:1) na korzyść Krakowa**. 3 bramki strzelił Reymann (trzeci), jedną jedną Kogut, zaś ostatnie 2 Czulak z karnego.

Kacik humorystyczny.

Na lekcjach tańców u p. Gruszczyńskiego: — Czy panu, panie profesorze, płaci się za godziny, czy miesięcznie? — Miesięcznie, kaskawa pani, ale od pani wolałbym zapłatę według uwagi...

Wróżka i szofer. W r ó ż k a: Z pańskiej ręki widzę, że grozi panu nieszczęście. Ktoś pana wejdzie w drogę. Niech pan uważa. Ostrzegam pana. — Klient: Jestem szoferem. Czyżby pani nie mogła raczej ostrzedz tego, kto mi zamierza wejść w drogę?

Pracownia żona. — Czy też żona szan. pana troszczy się o kuchnię? — Jeszcze jak — brzmi odpowiedź. Już wczasy rankiem pyta się, czy jest coś do roboty. — A jeżeli nie ma do roboty? — Wtedy idzie na spacer. — A jeżeli jest wiele zajęć? — Wtedy także idzie na spacer...

CO MÓWI OSKARŻONY?

Na wczorajszej rozprawie, której przewodniczył s. s. o. **Hubaczek**, oskarżał prok. Wołoszczuk — obwiniony tłumaczył się, że działał jedynie w obronie koniecznej, gdyż nie tylko, że go Bolesław Kotapka przy pierwszym wejściu zebrał, ale że go obydwa Kotapkowie po zjawieniu się w jego mieszkaniu opadli i groźnie wobec niego wystąpili. Szczególnie Władysław Kotapka chwycił go ręką za koszulę pod szyję i szarpnął go żądał wytłumaczenia za wyprowadzenie rzekomo obelgi. Bolesław Kotapka zaś trąca go palcem po nosie i groził mu, czem brat jego Bolesław będąc oburzony wezwał ich do opuszczenia mieszkania. Wtedy jeden z Kotapków chwycił go silnie pod gardło i uderzył go czemś tak silnie w głowę, iż zalał się krwią. Wobec czego odruchowo chwycił za jakiś przedmiot leżący na stole i ugodził nim kilka razy na oślep w lewo i prawo — poczem oknem wybiegł na pole.

Brat oskarżonego, współobwiniony, Franciszek Palczak, podtrzymał zeznania swego brata Bolesława i stwierdził, że sam w całym zajściu nie brał żadnego udziału.

Po przesłuchaniu świadka Antoniego Żakuckiego, który nie wiele przyczynił się do wyświecenia sprawy — przewodniczący rozprawę odrzucił celem przeprowadzenia wizji lokalnej

Echa 1919 roku.

(s) W tych dniach krakowski sąd okręgowy karny rozpatrywał ponownie sprawę inspektora komisaryatu targowego Klemensa Zagórskiego, który w r. 1919 skazany został za rzekomą lichwę materiałami tytoniowymi.

Trybunał orzekający po zbadaniu sprawy i po przeprowadzeniu dowodów — wydał wyrok w zupełności uniewinniający p. Zagórskiego od wszelkiego zarzutu. Rozprawa wykazała, że p. Zagórski istotnie z paskarstwem i lichwą nie wspólnego nie miał że cała sprawa sprowokowana została z chęci osobistego zysku, dla zemsty i szkodenia człowiekowi, który na swem stanowisku urzędowym tym jednostkom był niewygodny.

Nożownicy przed sądem.

(O zabójstwie).

(s) Wczoraj w sądzie okr. karnym przed Trybunałem orzekającym, pod przewodnictwem s. o. Klementego toczyła się rozprawa przeciwko Walentemu Wronie, Franciszkowi Brożkowi i Antoniemu Brożkowi oskarżonym o zbrodnię zabójstwa.

Wedle aktu oskarżenia obwinieni w łowczystwie jeszcze innych osób — napadli w nocy 17 kwietnia br. w Zbydniowicach na Fr. Guzika, Jana i Antoniego Kaczmarczyków, tudzież na Jana Jaloche.

Guzik i Kaczmarczykowie uratowali się przed napastnikami ucieczką i nie odnieśli żadnego szwanku — natomiast Jaloche dopadli i tak go pobili, że ten w kilka godzin w skutek odniesionych ran umarł.

Rozprawę odroczone celem przesłuchania głównego świadka, który obecni pełni służbę wojskową.

Z sali sądowej.

Zbrodnia przy ul. Topolowej w Krakowie. Śmierć ś. p. Bolesława Kotapki.

Kraków, 3 października.

(s) Głośną była z wiosną tego roku sprawa zabójstwa dokonanego na osobie ś. p. Bolesława Kotapki, jednego z najlepszych bramkarzy w klubie sportowym „Cracovia”. W dniu wczorajszym nastąpił w tut. sądzie okr. karnym epilog tej sprawy, która wedle aktu oskarżenia przedślawia się następująco:

CO TO ZA BANDYTA?...

W domu przy ul. Topolowej 1. 8 mieszkali w kwintu br. w oficynie na parterze w jednym pokoju dwaj bracia: **Bolesław Palczak**, urzędnik bankowy i zdemobilizowany por. W. P. oraz **Franciszek Palczak**, czeladnik tapicerski, wraz ze swym ojcem i sublokotorem Antonim Żakuckim, szewcem kolejowym. Na drugim piętrze tych oficyn mieszkali bracia **Bolesław Kotapka**, ślusarz i **Władysław Kotapka**, sierżant sztabowy.

W nocy 25 kwietnia br. między godz. 11 a 12 wracał do domu w stanie podpiym Władysław Kotapka i wypuszczony do domu przez stróżkę A. Filipczyk mieszkającą obok Palczaków, udał się schodami koło mieszkania Palczaków na piętro.

Wyszedłszy na schody przewrócił się i spadł z nich niedaleko mieszkania Palczaków. Na łoskot z tego powodu powstały wybiegła stróżka i widziała, względnie słyszała, jak Bolesław Palczak otworzywszy drzwi swego mieszkania odczytał się słowy: „co to za bandyta tak się tłucze”.

W następstwie tego

POWSTAŁA KŁÓTNIA

między Bolesławem P. a Władysławem Kotapką, wśród której obaj obrzucili się wzajemnie rozmaitemi przezwiskami — poczem Kotapka odeszł po schodach na górę, zaś Palczak zamknął drzwi swego mieszkania. Po chwili atoli wyszedł Bolesław Palczak do Filipczkowej do wiedzieć się o osobę tego, który tę kłótnię spowodował i dowiedział się od niej, że to Kotapka.

WALKA.

W niedługi czas potem Kotapkowie zeszli pod drzwi mieszkania Palczaków i poczęli dobijać się do drzwi. Po chwili zostali przez Palczaków wpuszczeni do mieszkania, gdzie zastali Palczaków ubranych, trzymających w rękach jakieś narzędzia, które schowali poza siebie.

Bolesław Palczak zapytany przez Bolesława Kotapkę o co mu się rozchodzi, nie dał żadnej odpowiedzi lecz z miejsca ugodził **Bolesława K. jakimś narzędziem w pierś**. Równocześnie przyskoczył Franciszek Palczak do Władysława K. i ugodził, względnie skaleczył go również jakimś ostrym narzędziem w prawe ramię.

W tym czasie upadł już **Bolesław Kotapka** poza progiem sieni na podłogę, a kiedy Władysław Kotapka schylił się nad nim by go ratować

wał ugodził go **ktos znova ostrym narzędziem w prawą łopatkę**.

ŚMIERTELNY CIOS.

Kiedy zaś po jakimś czasie, wskutek ponownego pukania do drzwi, Bolesław Palczak otworzył swe mieszkanie — do pokoju wszedł najpierw Bolesław Kotapka, a następnie brat jego Władysław. Momentalnie, wprost błyskawicznie powstała bitka, podczas której Bolesław Palczak ze skrawioną głową wyskoczył na stół a ślad przez okno uciekł na pole. **Bolesław Kotapka ugodzony w pierś od razu życie zakończył**.

OGLEDZINY LEKARSKIE.

Wedle protokołów sądowo-lekarskich oględzin, Bolesław Kotapka miał po lewej stronie klatki piersiowej z przodu ranę ostro ciętą, drążącą w głąb, przecinającą tętnicę płucną i główny płat lewego płuca i powodującą wybuch krwi. **Obrażenie to było śmiertelne, pomoc lekarska nie była wstanie zapobiedz śmiertelnemu zejściu, a zadane zostało narzędziem ostrym, kończystem, wazkiem.**

Tyle akt oskarżenia.

CO MOWIĄ O WYBORACH?

Unieważnienie listy Dra Drobnera i centrum mieszcz.

Warszawa, 2 października. (Wir) Państwowa komisja wyborcza odbyła dziś posiedzenie, na którym **unieważniono listę państwową niezawisłych socjalistów (Drobnera) Nr. 21**. Stało się to na podstawie artykułu 58; mianowicie **lista nie miała potrzebnej liczby podpisów, większość z nich pochodziła widocznie z jednej ręki i nie wypowiedziała czy jest listą do Sejmu czy do Senatu**.

Zakwestynowana została również lista **centrum mieszczańskiego** (Cels. Fabiani Suligowski) Nr. 19, a to ze względu na analogię do listy Nr. 14 (Rosseta).

Protest Państwów przeciwko liście numer 13 (Stapińscy) z powodu nazwy PSL lewica **został odrzucony**.

Sorawa posła Bryla.

Red. „Kuryera Lwowskiego” p. **Jampolski** wystąpił z zarzutami natury etycznej przeciw posłowi **Brylowi**. Żatarg przybrał formy rozgłosne i wnieśli się doń naczelne władze stronnictwa PSL „Piast”.

Obecnie — jak donosi „Kuryer Poranny” — z ramienia zarządu PSL „Piast” udał się do **Lwowa poseł Rataj**, zaś jednocześnie do posła **Bryla** wysłano z zarządu stronnictwa pismo, zalecające umiarkowanie w prowadzeniu akcji wyborczej, a nawet, jak słychać, zalecając mu **zrzeczenie się kandydatury do przyszłego Sejmu**. W początkach przyszłego tygodnia ma odbyć się w Warszawie specjalne posiedzenie za-

radu stronnictwa w tej sprawie.

Rusini wobec wyborów.

Działacz lwowski, dr. **S. Danyłowicz**, zamieścił w lwowskim dzienniku „Ridnyj Kraj” artykuł wstępny w sprawie udziału ludności małopolskiej w wyborach do Sejmu.

Wychodząc ze stanowiska, iż wschodnią część Małopolski nie jest jeszcze przynależną do państwa polskiego, uważa, iż przez udział Rusinów w głosowaniu **chcą Polacy mieć coś w rodzaju plebiscytu na rzecz Polski**, który wyzyskają w dyplomacji na swoją korzyść.

Mimo to **nie doradza abstenencji**, bo jeśli lud małopolski wybierze posłów, to jedynie dla **obrony własnych praw narodowych i politycznych**, nie zaś, aby opowiedzieć się za przynależnością do Polski.

Wielka zorganizowana masa ludu małopolskiego, przejęła jednym hasłem i jednakowymi żadaniami, okazać się taką siłą, której nie będzie mogła zlekceważyć ani zagranica, ani Polska. Wstrzymanie się zaś od wyborów takiej siły nie wskazuje, a natomiast może doprowadzić do tego, że o **sprawie wschodniej części Małopolski będą rozstrzygać posłowie, wybrani nie przez Rusinów, którzy wszelako będą uważać się za przedstawicieli całego kraju**.

(A) **UKRAIŃSKI KOMITET WYBORCZY** tworzył się we Lwowie dla tajnej agitacji wyborczej do Sejmu. Ukraińcy popierają będą swego kandydata, ewentualnie głosować będą na komunistów.

Kuryer handlowo-przemysłowy.

Marka polska.

w Zurychu	0:06
w Wiedniu	8:20—8:50
w Berlinie	—
w Paryżu	0:16
w Brukseli	0:17
w Londynie	38,400—
w Nowym Jorku	0:11:38
w Pradze	—

2 października.

Płacono w Krakowie za

Dolary	—
Franki francuskie	640—675
— belgijskie	615—540
— szwajcarskie	1600—1650
Funt sterlingi	—
Marki niemieckie	5—5:15
Korony austriackie	11—11:1/2
— czeskie	255—274
— węgierskie	—
Dynary	—
Lei rumuńskie	—
Liry włoskie	—
Floreny holenderskie	—

Kraków, 3 października.

Na giełdzie wczorajszej panował stosunkowo ruch b. słaby. Panowała w walutach początkowo tendencja wzrostowa — pod koniec jednak zebrała ostrość.

Waluty utrzymały się też na poziomie onegdajszym.

Natomiast zwyżka utrzymała się na rynku papierów dywidendowych.

W akcyjach bankowych i papierach lokacyjnych zastoja.

Akcyje Tow. handl. i przem.	Waluta markowa
Pol. tow. handl. (P i H) i-IV	675—725—700
„Pharma” (Mag B Jaworński) i-IV	2300—2700—2500—2570
„Polski Glob” Tow. tr.-handl. i-III	600—760—650
„Żegluga Polska” i-III em.	223—275—200
H. Cegielski, i. m. Poznań i-VIII	3600—3900—3800—3800
„Kresy” i. m. warsz. i-III	1700—1400—1750
Sieradzkie Zakł. Górnicze i-III	12000—12300—12250
Polskie Nafta i-III em.	1750—1900—1800

GIEŁDA WARSZAWSKA. (Z). Stan niezmieniony. Dolary 8.800, marki niemieckie 5 i jedna czwarta, Londyn 38.900, Paryż 675, Wiedeń 12 i pół, miliona 1.600.

WARSZAWA (PAT). Giełda. Akcje: Bank zachoński 8800, 3275, 8850, Bank kredytowy w Warszawie 3950, 4000, 3950, Częstochowa 100.000, 180.000, Bank zjednoczenia ziem pol. 1700, Warsz. Tow. fabryk cukru 140.000, 155.000, Warsz. Tow. kopali i zakł. hutn. 17.000, 20.000 19.300, Lilpop-Dan-Lewenstein 7800, 8800, 9000, Ostrowieckie zakłady 14500, 22000, 18500, Rudzki i Ska 5000, 5300, 5200, Staszewskie zakłady górnicze 7150, 8000, Zakłady żyrardowskie 240.000, 270.000, Borkowski 1775, 1950, Bracia Jankowskie 16 26, 1900, Warsz. Tow. trans. i żegluga 1950, 1925, oPiska nafia 2000, 2100.

ZURYCH (PAT). Końcowe kursy dewiz. Berlin 0.31, Holandia 207 i trzy czwarte, Nowy Jork 526, Londyn 2352, Paryż 40.70, Mediolan 22.90, Praga 16.60, Budapeszt 0.32, Bukareszt 3.20, Zagrzeb 1.82 i pół, Sofia 16.10, Wiedeń 0.00 i trzy czwarte, Austr. korony stempl. 0. 00 i siedm ósmych.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

(Oryginalny telegram „Il. Kuryera Codz.”).

Londyn, 2 października. (R) Berlin 7900, Amsterdam 11.35, Bruksela 61.45, Rzym 103, Paryż 56.60, Zurych 23.40, N. Jork 4.31 i jedna czwarta, Wiedeń 317.000, Praga 139.5, Madryt 28.92 i pół, Budapeszt 7.20.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

(Oryginalny telegram „Il. Kuryera Codz.”).

Nowy Jork, 2 października. (D) Berlin 0.05 i jedna czwarta, Amsterdam 38.45, Bruksela 7.11, Rzym 4.24, Londyn (Kobel) 4.31 i jedna czwarta, Londyn (60 dni) 4.29, Paryż 7.58, Zurych 18.62 i pół, Wiedeń 0.0013 siedm ósmych, Praga 3.12 i pół, Budapeszt 0.040 i jedna piąta, Madryt 15.10, Zagrzeb 0. 34 i jedna czwarta, Bukareszt 0.60 i pięć ósmych.

W Związku Pedag.-Muzycznym rozpoczyna się wykłady teorii harmonii i historii muzyki dla uczniów członków Związku d. 7 października b. r., tj. w sobotę o godz. 3 w sali Muzeum Przemysłowego ul. Smoleński II piętro, sala nr. 130.

Wpisy i informacje codziennie od 3—6 ul. Terłowskiej L. 3 i p. u. Fr. Machowej 4830

TELEGRAMY.

Bezpośredni transport towarów z Austrii do Polski.

WARSZAWA (PAT). Od dnia 1 października ma być wprowadzony bezpośredni transport towarów frachtem szwajcarskim i pospiesznym między Austrią a Polską przez wszystkie punkty kolejowe cześnie-słowackie, polskie i austriackie. Komunikacja ta zostaje wprowadzona na podstawie międzynarodowej umowy kolejowej z dnia 14 października 1890 roku (umowa berneńska, z uzupełnieniami).

Odwołanie posła Piltza z Pragi?

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA, 2 październik a(Z). „Kurier” podaje wiadomość ze sfer rządowych, że Dr. Piltz zostanie stanowczo i nieodwołalnie z Pragi odwołany. Jego miejsce ma zająć hr. Lasocki.

Co wolno wywozić z Polski.

Warszawa. (PAT) Przewodniczący gł. urzędu przywozu i wywozu, p. Berzowski oświadczył dziennikarzom: Wywóz zboża chlebowego zakazany jest bezwzględnie. Mowa jest tylko o wywozie pewnych ilości jęczmienia. Następnie wydano pozwolenie na wywóz 20 tysięcy wagonów ziemniaków, niebawem będzie udzielone pozwolenie na wywóz dalszych 30 tysięcy wagonów i pozwolenie wywozu 1 miliona psów. Poza wywozem 5000 tysięcy świń w za-

mian za bydło rozplodowe, udzielone będą pozwolenia na wywóz mięsa końskiego, którego posiadamy w kraju pewną ilość, a ludność jest go nie chce. Na wywóz szmat, skór, nasion oleistych itp. pozwolenie się odmawia. Wogóle ruch wywozowy jest bardzo znaczny, znaczniejszy o wiele niż przywózowy. Z opłat wywozowych daliśmy skarbowi państwa w roku bieżącym 2 miliardy, do końca roku suma ta dosięgnie 3 miliardów.

Stanowisko kolonistów niemieckich w Polsce

Genewa. (PAT) W sobotę wieczorem Rada Ligi rozważała sprawę kolonistów niemieckich w Polsce. Sprawozdawca Da Gama odczytał raport zawierający opinię komitetu prawników w przedmiocie dwóch zażaleń Deutschenbundu, które Rada Ligi w swoim czasie przesłała była komitetowi prawnemu, odrzucając jak wiadomo ośm innych zażaleń. Komitet prawni ustalili nieważność ośmiu kontraktów, zawartych po rozjemie, uznali zaś ważność kontraktów zawartych przed rozjemem, oraz wynikającego

stąd prawa przewłaszczenia, przyznał jednakże rządowi polskiemu prawo odkupu w związku z rzeczonymi kontraktami. W sprawie nabywania obywatelstwa komitet opiniuje, że potrzeba udowodnienia domicylu rodziców na ziemi polskiej odnosi się do chwili urodzenia petenta. Askenazy oświadcza, że utrzymuje w mocy wszystkie motywy i klauzule memoriałów złożonych przez rząd polski i ograniczy się wyłącznie do przesłania rządowi raportu da Gamy.

Wydatna ale trudna rola Polski w sprawach Wschodu.

Możemy być niespodziewanie wciągnięci w zamęt.

(Telefonem od naszego korespondenta).

WARSZAWA, 2 października. (Wir). Tutejsze kierujące kółka polityczne rozważając odwieczny p. Czecherin w Warszawie na te wypadki na Bliskim Wschodzie, są skłonne do wyznaczenia Polsce wydatnej roli w ułożyć się mającym stanie rzeczy.

Dla oceny sytuacji należy, zdaniem kół wspomnianych, przypomnieć nader bliższy stosunek, jaki wiąże Rosję sowiecką z Angorą. Noty Karachana objawiające przy uznaniu władzy Turcyi nad Bosforem i Dardanellami, zarówno jak mobilizacja rosyjskiej floty czarnomorskiej są tego wymowną ilustracją.

Alarmy londyńskie o pogotowiu wojennym dla obrony pasa neutralnego łączą się, jak wiadomo, z bardzo usilną akcją dyplomatyczną, która na wypadek istnienia siaraka szuka sojuszników. Z uwagi na położenie geograficzne i zainteresowanie się wolnością Cieśnin jednym z takich sojuszników mogłaby być Rumunia, tem bardziej, że między nią, a Rosją sowiecką pozostała niezalutwana sprawa besarabska.

Ewentualności te mogą jednak doprowadzić do momentu, w którym w razie niespodziewanego naderzenia sowietów na Besarabię, Polska z uwagi na swój stosunek sojuszniczy do Rumunii, mogłaby być nawet wbrew swej woli wciągnięta w odmię wypadków.

Oto realny wątek udziału naszych interesów w rozwiązaniu problemu Bliskiego Wschodu.

Kółka kierujące polskie zdając sobie sprawę z możliwości zawiłkła śledzą tok wypadków czujnie. Wytyczną polityki polskiej w stosunku do zagadnienia wschodniego poza zasadą wolności cieśnin, jest ochęć utrzymania pokoju tak nieodzownego dla Polski i Europy.

P. Czecherin w czasie swojego pobytu w Warszawie miał sposobność przekonać się raz jeszcze o sobie o intencjach pokojowych wszystkich rozstrzygających czynników polskich i nawzięcie do Moskwy przekonanie, iż Polska skłonna jest w porozumieniu ze swym sojusznikiem rumuńskim podjąć się w interesie pokoju w razie potrzeby roli rozjemczej i pośredniczącej.

Anglia „nawróciła się” do Polski.

Paryż, (PAT) „Le Journal” omawiając sytuację na Wschodzie podkreśla, jako rzecz w wysokim stopniu znamieną, że Anglia która poprzednio zdradzała widoczny chłód w stosunku do małej Ententy i Polski obecnie zmieniła swoje dotychczasowe stanowisko. Obecnie Anglia — pisze „Journal” — nie tylko że nie uważa, że państwa te, bądź to zmarływchwały, bądź też odrodzone, stanowią niebezpieczeń-

stwo dla pokoju europejskiego, ale nawet przyznała je do wzięcia udziału w akcji celem przywrócenia spokoju na Wschodzie. Notujemy z przyjemnością — konstatuje „Journal” — ten fakt, że Anglia uznaje obecnie wartość dla Europy, oraz wartość w szerszym znaczeniu dla ludzkości tej grupy państw, której powstanie Francja powitała już tak dawno i z tak wielką radością.

Szanse pokoju na Wschodzie wzrosły.

Paryż, (PAT) Poincare przyjął wczoraj po kolei hr. Sforze i lorda Hardingsa i poinformował ich o nacie Kemala paszy, zapowiadającej rychłe nadesłanie odpowiedzi na notę sprzymierzonych. Francuskie kółka miarodajne stwier-

dają znaczne polepszenie się sytuacji w sprawie Wschodniej i zauważają, że szanse pokojowego rozwiązania konfliktu bardzo poważnie wzrosły.

Zgromadzenie Narodowe chce pokoju.

(Oryginalny telegram „Il. Kuryera Codz.”).

Londyn, 2 października. (R) Z Konstancyi nadeszły wiadomości, że Zgromadzenie Narodowe w Angorze jednomyślnie aprobow-

ło postępowanie Kemala paszy i poleciło mu, aby osobiście wziął udział w konferencji z generałami koalicyjnymi w Mudanii.

Konferencja z Kemalem zacznie się we wtorek 3 h. m.

(Oryginalny telegram „Il. Kuryera Codz.”).

Paryż, 2 października. (H) Według ostatnio otrzymanych relacji, panował dzisiaj na Quai d'Orsay nastroj optymistyczny. Ambasador angielski i zawiadomił rząd francuski, że konferencja generałów koalicyjnych z Kemalem paszą

rozpocznie się jutro w Mudanii. Dotychczas tylko niewiadomo czy Grecja będzie reprezentowaną na tej konferencji.

Francja żąda wysłania generała greckiego na konferencję, celem przeprowadzenia rokowań

w sprawie ewakuacji Tracji. Na ogół stanowisko Francji w kwestii Wschodniej pozostało bez zmiany. Francja żąda opuszczenia wybrzeża azjatyckiego przez wojska angielskie, tembardziej, że Turcy się cofnęli, a wedle opinii angielskich ekspertów, do obrony cieśnin wystarczy w zupełności flota. Co do Tracji, to Francja jest za oddaniem tego kraju Turcji, jednakowoż dopiero po zawarciu pokoju, wojska greckie jednak mają natychmiast opuścić Trację.

Odpowiedź rządu Angory.

KONSTANTYNOPOL (PAT). (Havas). Odpowiedź rządu angorskiego na zbiorową notę alianców wręczona będzie dnia 3 b. m.

Co mówi w nocy Kemal pasza?

PARYŻ (PAT). Havas komunikuje: Tekst noty Kemala paszy do Poincarégo stanowi uderzający dowód skuteczności akcji Franklina Bouillona przenikniętej duchem umiarkowania i pojednania. Kemal pasza oświadcza, że wydał rozkaz wstrzymania operacji wojennych wobec zaufania, jakie ma do zapewnienia, jakie mu dał Franklin Bouillon, w porozumieniu z przedstawicie-

Podział akcji Kemala i Enwera paszy.

(Oryginalny telegram „Il. Kurjera Codz.”).

RYGA, 2 października. (U). Senzacje i ogromne napięcie spowodowała w kołach sowieckich wiadomość o podziale sfery działań między Kemal paszą, a Enver paszą. Kemal pasza ma objąć działania w Mesopotamii i Malej Azji, Enver pasza Rosję azjatycką i Persję. Układ ten umożliwi Kemalowi paszy uzupełnienie swej armii nowym materiałem ludzkim.

Sowiety dają swe okręty Kemalowi.

Wiedeń, (PAT). „N. Fr. Presse” donosi z Paryża: „Matin” donosi z Londynu, że Kemal pasza przyjął propozycję rządu sowieckiego, który gotów przewieźć jest jego wojska z Azji do Tracji. Moskwa odda do dyspozycji kemalistów do dyspozycji parowce, które wyjadą z jednego z portów rosyjskich na Czarnym morzu i zawiną do jednego z portów wschodniej Tracji, prawdopodobnie do Midyi. Wojska Kemala będą skoncentrowane na wybrzeżu Morza Czarnego, przyczem będą unikały wszelkich starć z

lami mocarstw koalicyjnych zebranych na konferencji w Paryżu. Kemal pasza dodał następnie, że zapewnienia dane przez Franklina Bouillona ustaliły fakt istnienia poczucia sprawiedliwości, którem istotnie nacechowane są propozycje Ententy, mające na oku zapewnienie praw Turcji. Zważywszy wszelako, że dalsze utrzymanie Tracji chociażby na jeden dzień tylko pod władzą administracyjną i okupacją grecką stanowi niebezpieczeństwo pod każdym względem, oraz że względu na cierpienia tamtejszych ludności tureckiej koniecznym jest dokonanie natychmiastowej ewakuacji władz greckich z Tracji, oraz przywrócenie władzy suwerennej rządu wielkiego zgromadzenia narodowego nad Tracją, aż do granicy na zachód od Maricy, wraz z Adrianopolem.

Turcy cofnęli się pod Czanakiem.

(Oryginalny telegram „Il. Kurjera Codz.”).

LONDYN, 2 października. (R). Wedle otrzymanych wiadomości Turcy cofnęli się ze swych stanowisk pod Czanakiem i opuścili wybrzeża morskie, tak, że obecnie znajdują się o parę mil od Anglików.

wojskami angielskimi w sferze neutralnej, oraz okrętami floty angielskiej, która pilnuje cieśnin.

Turcy zajęli wyspy greckie.

LONDYN (PAT). (Havas). Jak donosi „Daily Mail” ze Smyrny urzędowo ogłoszono o zajęciu przez Turków wysp greckich na pograniczu z Azją mniejszą Chios, Samos i Mitylene.

Pasiecz chory na przesilenie.

Belgrad, (PAT) Prezydent min. Pasiecz przeżył się i nie opuszcza pokoju. Rada ministrów naznaczona na wczoraj, została odłożona do dziś. W kołach parlamentarnych oczekują wybuchu przesilenia gabinetowego. Przyczyną przesilenia należy szukać w istniejących już od niejakiego czasu różnicach między radykałami a demokratami. Również między koroną a rządem miały wyniknąć różnice poglądów na różne sprawy aktualne. Jako następę Pasiecz wymienią w kołach dworskich ministra spraw zagranicznych Nincica. Uważają za rzecz włą-

pliwa, czy Nincicowi powiedzie się misja utworzenia gabinetu.

Zastrzeżenie monarchistów węgierskich.

Budapeszt. (PAT) Węg. B. K. Według ustawy o dziedziczeniu tronu węgierskiego następca tronu winien być koronowany w ciągu 6 miesięcy od śmierci poprzednika. 1 października upłynął 6-miesięczny termin od śmierci Karola IV. Z tego powodu legitymiści złożyli deklarację, w której podnoszą, że następca tronu z przyczyn siły wyższej nie mógł się w przepisany terminie ukoronować według przyjętej tradycji na króla apostołskiego. Ta okoliczność jednakże nie powinna pociągnąć za sobą jakichkolwiek prawnych lub politycznych konsekwencji.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

Prokuratorem Sądu Najwyższego został mianowany b. minister sprawiedliwości p. Bronisław Sobolewski.

Targi poznańskie. Wzorem lat ubiegłych w roku 1923 odbędą się Targi poznańskie. Termin III. Targu poznańskiego został już wyznaczony, mianowicie odbędzie się on w czasie od 28 kwietnia do 4 maja 1923.

Machiny Niemców. Jak donoszą z niemieckiej części Górnego Śląska, tamtejsze linie kolejowe, a w szczególności Bytom są bardziej zatrasowane wagonami niż polskie stacje i linie kolejowe. Jest to tem dziwniejsze, że przy podziale Górnego Śląska, Niemcy pod względem kolejowym zostały znacznie lepiej wyposażone niż Polska.

(D). Konferencja międzynarodowa w Belgii. Zarówno w amerykańskich sferach finansowych jak i w kołach rządowych omawiają z zainteresowaniem plan zwołania wielkiej międzynarodowej konferencji w Belgii.

LECZENIE RAKÓW RADEM. Jak wiadomo, nowotwory nie nadające się już do operacji, lecz się obecnie radem. O wynikach tego leczenia, stosowanego na większą skalę donosi dr. Kurtzahn z Królewca, zaznaczając, że wprawdzie rzadko obserwuje się przy tem wyleczenia, ale za to niezmienne często występuje u tych nieszczęśliwych chorych dość wybitna poprawa, zniwelowanie bólów, możność pokarmu n. p. przy raku przełyka, przedłuża się przytem życie, tak że leczenie to bezwarunkowo powinno być w podobnych przypadkach stosowane.

„GRUNWALD”
PIERWSZA POLSKA
FABRYKA
MENTOLOWYCH
WÓDEK FRANCUSKICH
W ŻYWCU 4600

poleca swoje wyroby jako najlepsze
kosmetyczny środek domowy.
Wszędzie do nabycia.

Sprzedaje się
całe urządzenie
restauracyjne
i wynajmuje się
lokal 4661
w dobrym punkcie.
Lokal jest duży parter
i I. piętro.
Oferty zgłaszać pod
„A. O. 45”. Reklama
Polska, Bydgoszcz,
ul. Gdńska 164.

ZGUBIONE papierozy wojak.
na nazwisko Ciuza Karol,
Babice pow. Oświęcim, u-
nieważnia się. 2154

CERATY linoleum, kapy, DYWANY
franki, narzut, portjery, karnize, przedściadła gumowe, drabnicy i maty-
tory dla tapicerów poleca po cenach fabr. najtaniej M. HALPERN, Kraków,
Grodzka 43 wejście od ul. Smoleckiej 8. Sprzedaż hurtowa i detaliczna.
Uwaga na adres! 4488

REPREZENTANTA
poszukuje większe przedsiębiorstwo akcyjne
do przyjmowania ogłoszeń i prenumerat.
Wysoko dochodzący zapewniona, lecz tylko
dla osoby inteligentnej, wymownej, z do-
brzymi formami. 4658
Zgłoszenia z podaniem referencji do „Il.
Kurjera Codz.” pod Nr. 39.109.

INŻYNIER-ELEKTRYK
z wyższym wykształceniem i kilkuletnią praktyką
projektową i montażową, ze znajomością języka
niemieckiego
poszukiwany.
Łaskawe zgłoszenia z podaniem curriculum vitae,
żądanego wynagrodzenia i terminu wstępu prosimy
nadsyłać do
„Gal. Tow. Elektr. A. E. G.-Union”,
Kraków, Dunajewskiego 3. 4667

APARATY GORZELNICZE
dżiżne i żelazne na 1200-4000 litrów zacieru na godzinę
APARATY REKTYFIKACYJNE
dżiżne na 60-300 litrów na godzinę, oraz inne części urzą-
dzenia gorzelni poleca z dostawą natychmiastową
BIURO TECHNICZNE Inż. MIECZYSLAW ROTSTEIN
Warszawa, Galeria Luxemburga 61. Tel. 221-44, 247-54.
Adres telegr.: „Emrot” — Warszawa. 4660

Czego czekacie? Panie i Panowie!
Czy nie wiecie, że teraz naj-
dogodniejsza pora na zakupy,
a przecież każdy z Was potrze-
buje na zimę towary na płaszcze
ubrania, suknie, kostiumy i ta-
kie. Wysłał każdemu dla własnej potrzeby lub na sprze-
daj praktyczny, mocny w noszeniu kurt 4439
3 na **Ubranie męskie 10.000.**
Wyszyj gatunek czystej wełny za 15.000 Mk. Prima za
18.000 i extra za 22.500 i 25.000 Mk. Również są do naby-
cia po cenach fabrycznych reszdy płótna białego i kolo-
rowego na bieliznę i pościel: szewiory, wełny, korciki na
damskie suknie, wełnury na płaszcze, bąja i barchany,
cążi, chustki ciepłe, obrusy, kapy, pończochy, nici i wiele
innych towarów. — Zamówienia adresować:
SKŁAD FABRYCZNY J. M. BRYL, 1602, ul. Piotrkowska 56.
UWAGA! Zamówienia od 20.000 Mk. wysyła się pocztą za
zaliczką. Przy większych obrotach podanym jest zniżka, o ile
towar zamówiony nie podoba się, przyjmując takowy z powrotem.
Przyjmujących do łodzi prosimy o zwiedzenie składu.

Wielkie
Przedsiębiorstwo Przemysłowe
NA ŚLASKU CIESZYŃSKIM
poszukuje
samodzielnego
KONESPONDENTA POLSKIEGO
znającego także dobrze język niemiecki, któryby zarazem mógł być szefem
biura za wysoką pensją.
Posada natychmiast do objęcia.
Oferty pod „Kawaler” do Administracji
„Ilustr. Kurjera Codz.”. 4665

Spieszcie z zamówieniami !!
ALBUM za 2000 Mk
z przesyłką zawierającą 116 pięknych ilustr.
na kredowym papierze w wytwornej oprawie.
Treść i ilustr. z dziedziny Dzieł Polsk. Wy-
syła za zaliczeniem poczt. T-stwo wyd. „Jed-
ność i Praca” Warszawa, Chmielna 47a — B.
4444

ZAMÓWIENIA NA HURTOWNĄ DOSTAWĘ KRAJOWEGO WĘGLA PRZEMYSŁOWEGO

z kopalń górnośląskich i z pierwszorzędnych kopalń Dąbrowskich
(drobny, grysik, pospółka i miał)
jakoteż zamówienia na roczne dostawy przyjmuje
po najniższych cenach konkurencyjnych

ŚLĄSKI BANK ESKONTOWY

DZIAŁ TOWAROWY

4664

W BIELSKU.

L. 13992/OKZ. Nr. V.

Konkurs.

O. K. Z. Nr. V. w Krakowie, ul. Bosacka, reflektuje na dostawę kapusty kiszzonej oraz tłuszczów (stoniny i smalcu) w drodze arendacji na rok 1922/23.

Oferty w zamkniętej kopercie zaopatrzone stemplem (200 Mkp.) i kwitem na złożone 20% wadium przyjmuje Kancelaria Główna Zakładu do dnia 9 października br. do godziny 12 tej. Okręgowa Komisja Zakupów przy V.O.Z.G. w Krakowie.

Maszyny rolnicze

sieczarki, młynki, czyszczenia zboża, młocznice, kłasy, plugi, wozy, kosa bosa i kosa itd.

wyrabia i dostarcza ze swych fabryk:

Oświęcim — Bród — Toruń (Drewitz)

Potega S. A.

Kraków, ul. Basztowa 9.

WPISY na kursa maturalne seminaryjne

1-roczone i 2-letnie

Kraków, ul. Wojska L. 13, II. p.

pod kierownictwem Prof. Barbła Popłowskiego codziennie od godz. 11 i pół przedp. do 1-szej i od godz. 5—7 i pół wieczór.

Nauki udziela profesorowie państw. seminarium nauczycielskiego męskiego i żeńskiego.

BECZKI ŻELAZNE czarne i cynkowane, nowe i używane, 200, 300, 500 i 620 litrów pojemności poleca z dostawą natychmiastową

BIURO TECHNICZNE Inż. Mieczysław Rotstein
Warszawa, Galeria Leksykonowa 61. Tel. 221-44, 247-54.
Adres telegr.: „Emrot” — Warszawa.

SZPIPKI

wszelkich wielkości, na arkuszach, w torebkach i na wagę — wyrabia

FABRYKA „MULTUM”
Kraków, ul. Sołtyka L. 19.

HANDLOWIEC
rutynowany, zdolny, do samodzielnej pracy przyzwyczajony, z dłuższą praktyką, ze znajomością branży elektrycznej, władający dobrze językami polskim i niemieckim, oraz

STENOTYPISTKA
polska i niemiecka, pisząca bardzo błęgie na maszynie, z dłuższą praktyką biurową

poszukiwani.
Łaskawe zgłoszenia, tylko listowne z podaniem curriculum vitae, żądanego wynagrodzenia, oraz terminu wstępu uprasza się pod
Gen. Tow. Elek. A. E. G. Union, Kraków, Dąbrowskiego 3.

Werkemistrz

KORRESPONDENCYJNA PRYWATNA SZKOŁA WERKEMISTRZÓW

Kraków, Bernardyńska 13, (pałac nad Wisłą)
otwiera wpisy na drugi rok szkolny 1922/23 na wydziały: 1) maszynowy 2) elektrotechniczny. Uczni słuszni, tokarzy, monterów itp. na Werkemistrzów w miejscach ich zajęć przez 1 rok. Ukończonym wydajemy dyplomy, potrzebującym szkół podjęć. Programy nauki, opisy zesłane, doświadczeń w szkole, wysyłając zgłaszającym się Scholast. Szkoły za nadst. portu.

Jednoroczne i dwuletnie KURSA MATURYZACNE
prof. CHOLEWY
prosperujące od 6 lat. które już kilkanaście lat temu obciąża pidi skutecznie dopomogły do zdobycia patentu dojrzałości
przygotowują do matury
w gimnazjach i szkołach reálnych, oraz do egz. z 6 kl. gimnazjalnych i reálnych. Liniowe i techniczne kółko angielskie i w łobach widnym, czytelnym, w zmie opalnym. Nauki udziela regularnie w klasie 3—6 godzin dziennie doborowi profesorowie, doświadczeni w Skoś. w roku skróconej metody.

WPISY przyjmują i Informacji udziela kierownik w swej kancelarii przy ul. Toruńskiej 16, II. p. dr. 11, codziennie w godz. od 4—6 popoł. — Dokumenty należy przysłać za sok. — Prospektu przysłać się pocztą bezpłatnie.

ZAPROJEKTUJE urządzenie i uruchomienie fabryki artykułów niezbędnych w gospodarstwie domowym a niewyrobianego w Polsce, na bardzo przystępnych warunkach. Potrzebna gotówka 25 milionów oraz lokal fabryczny około 200 m kw. Zgłoszenia pisemne: Inż. Dobrowolski, Kraków XXII plac Lasota 5.

DAWID Szpil Zilberband z Piłsawca nr. 1897 zgubił kartę powołania, którą n. nieważna.

KAPELUSZE damskie przebrałam tanio i gustownie. Długa 47, II p. na lewo.

WNIWAŻNIAM zgubił kartę odczucia na nazwisko Stanisław Wachul nr. 1899 r. wystawian przez PKU. Kraków.

Różne.
AZUROWANIE, endlowanie hafciarstwo — wykonuje „Szwalnia” Dunańskiego 9, I p. pokój 5. 1912
BIELIZNA mekka, damska, dziecięca i poscielowa wykonuje i naprawia konkurencyjnie „Szwalnia” Dunańskiego 9, I p. pokój 5. 1918
„LE GRAND CHIC” Szkoła kroju, ul. Sławkowska 23 — początek kursu 3 października. Wpisy od 2 wznajęcia. (476) 197
NIEMOWLE oddam na wyżywienie tylko w troskliwym nadzorem do Adm. Kuriera pod „Okazielem” 6-miesięczny 11 sierpnia C. D. Nr 833.114. 2017
ZGINEŁA szezka, foksierka, młoda, biała, znaleziona na głowie i grzbiecie, ogon obciety wabi się „Aza”. Znalazła zgłosiła u Jana Noworolskiego, cukiernia w sukienkach, gdzie otrzyma wynagrodzenie. 2171
TOWARZYSTWO Akcyjnego Mięsozawodów Oddziału śląskiego i Zakładów Mechanicznych „Bracia Bauererla” w Międzyb. poczta Międzyb. Noworolskiego, cukiernia w sukienkach, gdzie otrzyma wynagrodzenie. 2171
ZGUBIONO kartę powołania rocznik 1908, paszport Szlana Finkelsztajn, gm. Słobków pow. Jędrzejów — które uwiadomienia się. 2113
DO WYDZIAŁU w Umierni Lwów ściej, Kraków, Floryańska L. 45, wiadomość między 10—2. 2178
ZDOLNA krawczyń szycie po domach, także przyjmuję kostiumy, płaszcze i wszelkie przeróbki. Zgłoszenia pod „Niekie ceny” do Adm. Kuriera. 1957

KURTKI na WACIE
z bardzo mocnego materiału, solidnie wykonane
po 13.500 mk.
poleca Dom Handlowy 4535
„KURCAN” w Warszawie
ul. Długa 50.
Przy wysyłce pocztą dołączamy 1.000 mk.
Przy zamówieniach listowych podać wzrost.

Pierwsza konces. Szkoła kroju i szycia
Józefa Zabielskiej
Kraków, ulica św. Krzyża 7.
otwiera 4 października dla Pań i Panienek szycie mających 1-miesięczny kurs kroju systemu Worth'a (bez poprawek) — zaś dla nieumiejących szycie 3-miesięczny kurs kroju i szycia.
Warunki przystępne. Zgłoszenia i wpisy rano od 9—12 i popołudniu od godz. 4—6.

Korzystajcie z okazji!!!
Pozostało jeszcze około 5000 getowych par spodni
które postanowiliśmy sprzedać w przeciągu miesiąca października i listopada po cenach konkurencyjnych

Mając duże zapasy towarów spodniowych, zakupionych jeszcze przed ostatnią wyprzedażą, mamy możliwość sprzedawania i wysyłania pocztą do wszystkich miejscowości za pobraniem (płaci się przy odbiorze) z warunkiem, że gdyby towar się nie spodobał, lub nie okazał się takimi od cen miejscowych, przyjmujemy takowy z powrotem i zwracamy pieniędż.

Materiały trwałe, elektywne, dodatki wykwintne, uszyte według ostatnich modeli.

Spodnie gotowe, czarne lub granatowe, szare lub w innych kolorach, czysto wełniane, gładkie lub kintecjke. Cena za parę Mk. 800—820.

Spodnie czarne lub granatowe gat. B z Bestonów lepszych fabryk po Mk. 11 320 i 14 20.

Spodnie do ubrań wistowych, czarne, białe, biele psaki po Mk. 12 5000 14 500 i czysto kamgarowe po Mk. 16 900 i 18 900.

Również posiadamy **PALTA JESIONKI** z dobrych zimowych materiałów specjalnie paitolowych we wszystkich kolorach, fasony ostatniej mody w 3 gatunkach. Fasony kimonowe lub Reglany gat. R. Mk. 34 500, gat. B. Mk. 38 500, gat. C. 44 500.

Wykonanie i dodatki wykwintne.

Za przysyłkę dołącza się po 1000 Mk.

Robota naszych gotowych ubrań wykonana jest we własnej pracowni, wobec czego za taką gwarancją.

Przy zamówieniu na spódnice prosimy podać miarę w centymetrach: szerokość talii i długość, w braku miarki można przysłać nitkę w kopercie. Nie jesteśmy potrzebni tylko miara wzrostu: niski, średni i wysoki, oraz szerokość w plecach.

Za nasze towary otrzymujemy podziękowania i powódne zamówienia. Zamówienia prosimy adresować:

Do działu ubrańowego
WARSZAWSKIEJ SPÓŁKI MANUFAKTUROWEJ
Warszawa, ul. Józefa 18—20. Tel. 24 — 80 i 171—28.
Prosimy uprzejmie nie zrównywać naszych wyrobów z tandetą.

Wolne posady.

POSZUKUJEMY 2-ach rachmistrzów, obeznych z kalcułą zakładu mechanicznego. — Zgłoszenia do T-wa Ake. „Porba” p. Zawiercie. Oferty nieuwzględnione zostają bez odpowiedzi. 1955

POSZUKUJE się urzędnika fachowca drzewnego, zdolnego do samodzielnych zakupów a rutyną kupiecką, za dobrem wynagrodzeniem ewent. tantiem. Zgłoszenia pisemne do Adm. Kurjera pod „Fechowy”. 2062

POSZUKUJE się rutynowanego korespondenta polsko-niemieckiego natychmiast. — Zgłoszenia Biuro „Ruch” — Szepeńska 9, pod „Intymny”. 1908

APTEKA w Olkusz poszukuje ucznia z praktyką od zaraz. Warunki korzystne. 2063

ZDOLNYCH czeladników — krawieckich poszukuje pracownia sukien i kostiumów damskich. Teofil Dudek. Bochula, ul. Krzywa 249. 1933

RUTYNOWANA buchalterka i korespondentka ze stenografią przyjmie natychmiast Auto — Star, Sławkowska 32. 2136

AGENCI, agentki, najchętniej emerytowane kafejnie, za wysoką prowizją, potrzebni do zamówień potrzebujących światowej, zagranicznej firmy. Zgłoszenia do L. X. pod „Zagranicą” do Adm. Kurjera. 2155

MAJSTRA piersierskiego — poszukuje nowo wybudowaną odlewnia żelaza w południowym mieście Małopolski. Reflektuje się tylko do silny zupełnie samodzielnie. Podania z opisem dotychczasowej działalności i podaniem warunków wnoszą do Adm. Kurjera pod „Odlewnia”. 1448

POTRZEBNA czeladź szewskiej na robotę targową — zaraz. Andrzej Szafrański, Bonerowska L. 4, p. Kraków. 1835

POTRZEBNA natychmiast samodzielna kucharka, wiek średniego do kuchni urzędowej. Zgłoszenia pisemne pod adresem — Bracia Nobel, Mrańskie, Borysław 1950

STOLARZY meblowych — i budowlanych, zdolnych — poszukuje fabryka stolarska Józefa Joneczko, w Nowym Targu. 2021

POTRZEBNI zdolni krawcy damscy i pańscy tylko wybitnie zdolni. Placa dobra i stała. Kraków, Floryńska 24, II. p. 2053

POSZUKUJE się kilku — młodszych, energicznych posługujących ludzi do służby wartowniczej — Zgłoszenia między 6-7 wieczór. Ekspedycja 3. 7251

EKSPEDYENTA (ka) zdolnego, kwalifikowanego — z działu konfekcji damskiej, jakoteż krawieckiej — przyjmie natychmiast Adolf Braciejowski, Grodzka 4. 1562

SZUKAM inteligentnej gospodyni do prowadzenia gospodarstwa domowego i nadzoru nad dwógiem dziećmi i młodszą służką. Zgłoszenie w czwartek dnia 5 bm. do portiera hotelu „Polonia” między godz. 10-11 rano lub 2-5 popoł. 224

POSZUKUJE się energicznego radcę, znającego się dobrze na gospodarstwie oraz ogrodnictwie. Umiejętność czytania i pisania węgierskiego. Zgłoszenia: Izrael Mandelbaum, Trzebińska. 2174

POTRZEBNA zaraz zdolna ekspedientka z działu cukierniczego. Wiadomość — w Cukierni Lwowskiej, Kraków, ul. Floryńska 45. 2193

POTRZEBNA inteligentna panna (zak.) do towarzyszenia paniom i pomocy w gospodarstwie. Zgłoszenia: ulica Dietla L. 90, parter na prawo. 2184

POTRZEBNA zdolnego bułwiera zaraz. Zgłoszenia o osobiste: Józef Reischneider, Zwierzyniecka 34. 2176

POSZUKUJĘ osiadłą — szewskiego na sztyt robotę Isak Balsam, Dietłowska 61 2166

POTRZEBNY chłopiec do pomocy w kolarstwie. Gerudy 5. 2161

POTRZEBNY zaraz chłopiec 15-letni do praktyki i handlu emiandkowym z całym utrzymaniem. Wielecka, Chodźski. 2153

Posad poszukują.

KIEROWNIK wielkorożni przedsiębiorstwa handlowego z 8-letnią praktyką, pragnie zmienić posadę od 1-go października — najchętniej w Zach. Małopolsce. Zgłoszenia pod „Rutynowany” do Adm. Kurjera. 2110

BUCHALTEK korespondent z praktyką w przedsiębiorstwach handlowych i przemysłowych, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Kurjera pod „Pełant”. 2084

PRAWNIK z trzema egzaminami, akademią handlową, czteroletnią praktyką, administracyjną, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod „Bank, Handel, Przemysł” do Adm. Kurjera. 2048

MŁODY pomocnik handlowy z 4-letnią praktyką i kursem handlowym, poszukuje posady. Zgłoszenia — Ingelt, Albigerer p. Łańcut. 2135

NADMIERNARZ obeznan z manipulacją wycinarką — poszukuje posady w młynie gospodarczo-handlowym ewentualnie wydzierżawie — najlepszy młyn. — Łaskawe zgłoszenia pod „Energetyczny młynarz” do Adm. Kurjera. 2073

STARSZY, doświadczony, samodzielny manipulant la sowy i kierownik wielkiej eksploatacji łańcuch, katolik poszukuje stałej posady. — Wieksta 1066 pierwszorzędnych robotników lepszych do dyspozycji. Oferty pod „Silwa” Lublin, Biuro „Reklama”. 1738

BANKOWIEC rutynowany z dwuletnią praktyką w pierwszorzędnym instytucji, z chlubnymi referencjami i świadectwami, z fachowym wykształceniem — ostatnio na samodzielnym kierownictwie stanowisku, poszukuje odpowiedniej posady, najchętniej na prowincji. Łask. zgłoszenia do Adm. Kurjera pod „Bankowiec”. 2138

RUTYNOWANA stała z długoletnią praktyką, znająca korespondencję, manipulację, buchalterię, samodzielnie pracująca, pisząca bardzo biegle na maszynie, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Stała” do Adm. Kurjera. 2157

WILLA i p. komfort, 17 ubikacji, ogród, 7 pokoi, kuchnia wolna, za 17 milionów w Poznaniu. — Folwark 150 morgów, 3 km. od stacji, 35 milionów. Mkp. Wielki wybór kamienie, folwarków, gospodarstw w Poznaniu. Kamienia III piętra w Poznaniu, komfort, składowa, parowa piekarnia z mieszkaniem sprzeda Biuro „Uczciwość” Kraków. Podwaś 3. 2262

SPRZEDAMY kamienie — domostwa, oficyna, ogród, wolne mieszkanie. — Wiadomość: Bank Kredytowy, Sławkowska 23, Telefon 1635. 2188

KASA ogniotrwała Nr. 2. — „Wiese et Co.” Wiedeń — w dobrym stanie do sprzedaży. Pisemne zgłoszenia: Kraków, skrytka 105. 2182

TOKARNIE 2 m. tocznia, wzniesienie, kół 280 mm, w znacznie dobrym stanie, sprzeda Fabryka maszyn M. Kanares, Sołka z ogr. por. Kraków, Szeńska 2. (500) 2181

OKAZYJA! Handel korzenami z towarem, 1 pokojem, z meblami, jest do odstąpienia zaraz. Wiadomość: Wacławowa, Szlak 13, III. p. 2151

ŁÓŻKO blaszane z wkładem oraz inne różne rzeczy do sprzedania. Topolowa 19, I. piętr. 1-sze drzwi na lewo, d. godz. 2-6. 2071

PANIENKA inteligentna — znająca modniarstwo, poszukuje zatrudnienia w tym fachu. Zgłoszenia pisemne: do Adm. Kurjera pod „Szyk”. 2186

REPROBOWANY maturzysta poszukuje posady. Zgłoszenia do Adm. Kurjera pod „Legionista”. 1985

STENOTYPISTKA, pisząca biegle na maszynie, poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia pisemne do Adm. Kurjera pod „Biegiełość”. 2185

2 PANIENKI z ukochanym rocznym kursem handlowym, piszące na maszynie, poszukują posady. Zgłoszenia pisemne do biura ogłoszeń Sienna 12, pod „2 panienki”. 2148

Kupno.

KUPIE majątek ziemski — w cenie do 30 milionów, Mkp. Zgłoszenia do Adm. Kurjera pod „Kongresówka — Zazrak”. 2193

WORKI używane w wielkich ilościach kupuje — S. Binzer, Kraków, Radziwiłłowska 15. 949

FUTRO mieszane na wysokości 40-50 cm. — Zgłoszenia tylko listowe z podaniem ceny do Biura „Przyjaciel” Kraków IX. Małajskiego 18. 1870

ZĘBY sztuczne nowe i używane nawet polowane — złote, platynowe kupuje po najwyższych cenach, za zab. pięć od 500 do 1500 Mkp. i wyżej. A. Rył, Felczyńska L. 11 (przecieża Zwierzynieckiej) oficyna — parter prawy. Zamieścił może przysłać pocztą. 6318

WALCOWY podwójnych — Ganz’a około 550 x 230 w do brym stanie poszukuje Natan Grünspan, Dobica. 1936

POSZUKUJE dostawcy o dzień 40-50 litrów mleka, oraz 30-20 śmietanki, masła, sera, ziemniaków. — Wyndasław Łasz, ul. Staszka, L. 9. Kraków. 2078

PARCELE budowlane lub przemysłowe — w wielkim Krakowie kupię. Wiadomość: ul. Kołobrzyskiego L. 2, I. p. na lewo, od 6-7 wiecz. 2085

ZĘBY sztuczne nowe i używane, nawet polowane kupię specjalnie. Plac za zęb. od 500 do 1500 Mkp. Grodzka 13, front, I. p. na lewo w pracowni. 3832

KUPIE maszyny Trykotaż (Strickmaschinen) do wyrobów wełnianych, Szczęśliwe oferty nadsyłać: Diermann, Warszawa, Młynowska 18-9. 1936

Sprzedaż.

KAMIENICE I. p. 22 ubikacji, 8 pokoi, kuchnia, sklep, wolne 3 szopy w Tomim, za 6 milionów sprzedaje Biuro „Uczciwość” Kraków, Podwaś 3. 2168

KILKA ptaków ogorodzonych do nabycia. Zgłoszenia do Adm. Kurjera pod „Ptaki”. 2167

DO SPRZEDANIA Sklep — z towarem mieszanym — i wolnym mieszkaniem. Wiadomość: ul. Salska L. 15. 2187

WILLA i p. komfort, 17 ubikacji, ogród, 7 pokoi, kuchnia wolna, za 17 milionów w Poznaniu. — Folwark 150 morgów, 3 km. od stacji, 35 milionów. Mkp. Wielki wybór kamienie, folwarków, gospodarstw w Poznaniu. Kamienia III piętra w Poznaniu, komfort, składowa, parowa piekarnia z mieszkaniem sprzeda Biuro „Uczciwość” Kraków. Podwaś 3. 2262

SPRZEDAMY kamienie — domostwa, oficyna, ogród, wolne mieszkanie. — Wiadomość: Bank Kredytowy, Sławkowska 23, Telefon 1635. 2188

KASA ogniotrwała Nr. 2. — „Wiese et Co.” Wiedeń — w dobrym stanie do sprzedaży. Pisemne zgłoszenia: Kraków, skrytka 105. 2182

TOKARNIE 2 m. tocznia, wzniesienie, kół 280 mm, w znacznie dobrym stanie, sprzeda Fabryka maszyn M. Kanares, Sołka z ogr. por. Kraków, Szeńska 2. (500) 2181

OKAZYJA! Handel korzenami z towarem, 1 pokojem, z meblami, jest do odstąpienia zaraz. Wiadomość: Wacławowa, Szlak 13, III. p. 2151

ŁÓŻKO blaszane z wkładem oraz inne różne rzeczy do sprzedania. Topolowa 19, I. piętr. 1-sze drzwi na lewo, d. godz. 2-6. 2071

MAGIEL kolowa zaraz do sprzedania. Wiadomość: — Krowderska 44, sklep. 2179

GARNITUR salonowy używany i klubowy, ofiarowany do sprzedania. Kopernika, L. 2, tapicer. 2174

SZKŁO okienne, sprzedaje wykluśnie wszelkie roboty szklarskie S. Finkelstein — Mikołajska 5. 2175

DAMSKIE futro, szreco — okazynie — do sprzedania. Ogłądać można popołudniu Szeńska 21, oficyna, Murzynowska. 2170

MASYNY pisarskie sprzedaje i naprawia z gwarancją „Neptun”, Szczepańska L. 7. 2169

DOBERMAN szuka, 7 tygodni do sprzedania. Zgłoszenia do Adm. Kurjera pod „Doberman”. 2145

GOSPODARSTWO 4 morgów, obsiane, a budynkami murywanymi, z marmurami i żywym inwentarzem lub bez. Cena według umowy. Wiadomość: Borek Fałcki 8, 3 km. od Krakowa piętro lub koleją. Krzeszczan Marya. 2152

DO SPRZEDANIA wilez 5-10 miesięczny i 6-10 tygodniowy. Wiadomość u do zorey: Salska Nr. 4. — w Podgórzu. 2160

FASETON i 2 karty z koni — 1000 bez do sprzedania. Wiadomość: ul. Łączyńska 6, Łódź. 2162

FABRYKĘ cukierniczą, marmur, pierników, — ze sklepem, urządzeniem i towarem w mieście Kongresówce za 6 i pół miliona Mkp. sprzeda Biuro „Uczciwość” Kraków, Podwaś 3. 2161

DO SPRZEDANIA karamian, dwa fotele antyczne i stolik. Sebastian 15, I. p. drzwi 4. 3190

DO SPRZEDANIA — lada sklepowa z marmurem i 45 szafkami. Wiadomość — w Cukierni Lwowskiej ul. Floryńska 45. 2196

SPYALNIE nowe i używane, szale francuskie, otomany, kółka z materacami. — Pracownia tapicerska, Plac Marynki L. 3. 2197

SPRZEDAŻ kamienie — II piętr. z komfortem, o 49 ubikacjach, z wolnym małym mieszkaniem i lokalem sklepowym w Krakowie-Podgórzu. Wiadom. w kancelarii Adwokata R. Klimickiego, ul. św. Anny 7. 2199

SPRZEDAM: stółk palnionowy, kuchenia, samowar rosyjski, taca, wilonczela. Siemradzkiego 7 — parter prawy. 2201

DOMY. — Dłaczego można natychmiast nabyć domy w Bydgoszczy, bo w Bydgoszczy mieszkało najwięcej Niemców, teraz muszą wyjechać. Bydgoszcz jest najpiękniejsze miasto w Polsce. Mamy największy wybór. — Biuro Pośrednicze „Kolumbia” Bydgoszcz, ul. Gamma 8. 1997

OBRAZY polskich i zagranicznych autorów okazynie tani do sprzedania. Ogł. d. można między godz. 12-1-szą przed. poł. lub między 4-5 po południu, przez niedziel i świąt. Handlarze i pośrednicy jako nabywcy wykluźni. Adres: ul. Mikołajska L. 3, I. p. drzwi 17. 1871

OKAZYJNIE do sprzedania bardzo oryginalny, luksusowy garnitur do gabinetu męskiego. Ogłądać można — w firmie „Jerry” Kraków. Floryńska 28, I. p. 1888

DO SPRZEDANIA spialnie, szafy, łóżka, kredensy, komody, stoły, stolki, otomany, łóżka składane — Ul. Stolarska w kramach OO. Dominikanów — 100 bochnem. 600

ŚLONINIE dla fabryk, kopalni dostarcza S. Binzer — Kraków, Radziwiłłowska 15 948

KAMIENICA jednopiętrowa, narożna, słoneczna — 19 ubikacji w Przemysku, zaraz korzystnie do sprzedania. Wiadomość: Marya Dezyderat, Grunwaldzka 48. 1785

MYDŁO do prania hurtownie poleca S. Binzer, Kraków, Radziwiłłowska 15. 950

BIĄŻY his okazynie — do sprzedania. Bliska wiadomość: Skład futer Tadeusza Siempińskiego, Floryńska 23. 2017

PIES do polowania rasy „Pastor” czarny, bardzo pojętny do sprzedania. Wiadomość: 20 pop. Krowderska ko szary u kpt. Doskarczyńskiego. 1962

PLACHTY nieprzemakalne okazynie: czarna, biała, p. żółta, wszelkie narzędzia do mechanicznej obróbki: drewna i metali firmy Heh. Weiss, Wiedeń, dostarcza: Biuro Techniczne Inz. W. W. Gass, ul. Ska, Kraków, Karmelicka 14. 576

STOLARSKIE maszyny — (heblarki — wyrównarki — frówki, wiertarki i t. p.) marki „Frans”, jakoteż cukiernicze, mechaniczne i do mechanicznej obróbki: drewna i metali firmy Heh. Weiss, Wiedeń, dostarcza: Biuro Techniczne Inz. W. W. Gass, ul. Ska, Kraków, Karmelicka 14. 576

STYPIALNIE, otomany, łóżka blaszane, biblioteczki, salony — sprzedaje najtaniej św. Jana 13. Zakład Tapieński. 2067

KOMPL. urządzenie fabryki marmolady do sprzedania. Wiadomość: J. Schneider — Kraków, Długa 23. 2050

KINO w mieście powiatowe, ziemi łanickiej, 400 miejsc, dobrze prosperująca, bezkonkurencyjna z powodu wyjątkowo sprzedawanych. Zgłoszenia pod „Kino w mieście”. 2154

OKAZYJA! Pielomorgowa orna ziemia, ośmiuścokłowy polak kłaskowski, Dzielnica obywateli. Zgłoszenia do Adm. Kurjera pod „Słone zgłoszenia”. 2144

DAM 15-20 tysięcy mieszkanie za pokój bez mebli. — Zgłoszenia do Adm. Kurjera pod „Urzędniczek”. 2035

SIANO, słoma, kartofle — w każdej ilości po cenach rynkowych jednak najlepszej gatunkowej — dostarcza: Dom Komisyjny „Pomoc”, Piotrków, Kaliska 9, Na od powiedź zalegają. 2185

DO SPRZEDANIA 4-tłak okazynie — na średniego wzrostu osobie, wierzchołki, spód futro piskienne, kółek baranki perskie. — Władysław Jakubow, skład futer, Rynek L. 17, Kraków, Dobnik. 2079

AUTOMOBILE pierwszorzędnych marek osobowe i ciężarowe oraz karoserya kryta, okazynie do sprzedania. Pędzichów 21, I. p. — R. Wanicki. 2128

ZAKUTY, baranki perskie do sprzedania. Karmelicka L. 1, II. p. drzwi na lewo, od g. 2-4. 1975

KOCIŁO, parowy Konwalski, 10 m. nat. z 8 siln. p. p. m. parowy „Praga” — okazynie sprzedaje „Egert”, Lwów, Pełczyńska 4. 1063

Matrymonialne

MŁODA, inteligentna, przystojna panna lat 22, zawzięta, z inteligentnym, zamożnym panem — celu małżeństwa. Zgłoszenia do Biura „Przyjaciel” Kraków, Małajskiego 18, pod „Wzajemność”. 2245

ZAMOŻNA ziemianka, do matorki (stara szlachka) pozna inteligentna do lat 60. Małżeństwo niewykluczone. Zgłoszenia do Adm. Kurjera pod „Wierna przyjaciółka”. 2206

W SZYBKIM tempie pragnie wyjść za mąż młoda blondynka, panna lat 23, niezłaczna, najchętniej za włościan. Zgłoszenia pisemne: do Biura „Przyjaciel” Kraków, Małajskiego 18, pod „Wzajemność”. 2245

KTORA z pań, młoda, inteligentna, przystojna, wysmukła, możliwie małeta, zechce oddać swe serce kawalerowi lat 27, blondynowi z zawodu kupiec (możliwy z każdym względem) średni zarobek, niech napisze (z załączeniem fotografii, która na życzenie zwracam. Myślę zupełnie poważnie. Dyskretna rzecz honoru. Pośrednictwo mile widziane. Listy do Adm. Kurjera pod „H. J.”. 2074

FRANCAISE enshule arwanit de Paris, cherche lecons grandes personnes et enfants. S'adresser Mile Patin chez Directeur Vileinsky, Kujawska 23. 2159

UDZIELA się lekcy gry na fortepianie w szczególności dla starszych — metodą Falc’a i szkoły, Długa 7, II. p. oficyna, drzwi 7 (między g. 5-6). 2192

LEKCYJ udzielam uczniom niższych klas gimn. i szkół powszechnych. Zgłoszenia pod „Dokładny” do Adm. Kurjera. 1839

MŁODA, ładna panienka pragnie wyjść za mąż najchętniej za oficera. Zgłoszenia do Adm. Kurjera pod „Marya J.”. 2140

LOKALE I mieszkania.

DWU lub trzech pokoi z kuchnią i z komfortem łożniczym. Odstępuje i czynsz według umowy. Zgłoszenia pod „Sas” do biura „Prasa” Kraków, Karmelicka 16. 2296

POTRZEBNY sklep z wystawą i jedną ubikacją na magazynu w ruchliwym punkcie miasta, Starowialna, Grodzka, Stradom etc. Najchętniej wprost od właściciela. Pośrednicy wykluźni. Wynagrodzenie od umowy. Czynsz obok. Zgłoszenia pisemne pod „Dobry interes do Adm. Kurjera”. 2189

DAM dobre skrzypce i wysoki czynsz za pokój kawalerski z osobnym wejściem, najchętniej w okolicy ulicy Karmelickiej. Zgłoszenia pisemne pod „Jowisz” do Adm. Kurjera. 2158

DAM odstępuje ewentualnie czynsz z góry za pokój lub dwa z kuchnią. Zgłoszenia pod „M. S.” do Adm. Kurjera. 2172

DAM wysoki odstępuje za 2 pokoje z kuchnią z komfortem. Wiadomość: Jakiemowicz 16, I. p. drzwi 2, od g. 1-3. 2165

MAM lokal w śródmieściu nadający się na pracownię surowców i tkanin. Kłora rutynowana krawcowa zechce prowadzić pracownię do spółki, proszę się zwrócić listownie do Adm. Kurjera pod „Krawiectwo”. 2147

500.000 Mk odstępnego i czynsz dan za mieszkanie w internecie składające się z 3-4 ubikacji lub z 3-4 pokojów i łóżek. Dzielnica obywateli. Zgłoszenia do Adm. Kurjera pod „Słone zgłoszenia”. 2144

DAM 15-20 tysięcy mieszkanie za pokój bez mebli. — Zgłoszenia do Adm. Kurjera pod „Urzędniczek”. 2035

4 POKOJE, przedpokój, kuchnię z wygodami we Lwowie, zamienię na takie same mieszkanie w Krakowie. — Zgłoszenia okaziedlowi kwi tu inzeratorem Nr. 450 do Adm. Kurjera. 2062

ZASTAPIENIE dwóch pokoi w śródmieściu za p. wysoki czynsz i honorarium. Łaskawe zgłoszenia pod „R. F.” do biura ogłoszeń Feliksa Statera, Kraków, Grodzka 18. 2087

POSZUKUJE się pokoju z wysokim czynszem i odstępnem dla inteligentnej osoby. Zgłoszenia do Biura „Przyjaciel” Małajskiego 18, pod „Spoko”. 1850

NSKA I wychowanie.

INSTITUT języków Anso na Kraków, ul. Szeńska 10, gdzie rozpoczyna nową kursa języka angielskiego, francuskiego i niemieckiego. 9061

FRANCAISE enshule arwanit de Paris, cherche lecons grandes personnes et enfants. S'adresser Mile Patin chez Directeur Vileinsky, Kujawska 23. 2159

UDZIELA się lekcy gry na fortepianie w szczególności dla starszych — metodą Falc’a i szkoły, Długa 7, II. p. oficyna, drzwi 7 (między g. 5-6). 2192

LEKCYJ udzielam uczniom niższych klas gimn. i szkół powszechnych. Zgłoszenia pod „Dokładny” do Adm. Kurjera. 1839

Różne.

B. ZAKOPANE! Znalazę zagubione strzelby Hamerle uprasza się o podanie warunków pod jakim zwróci się na zwrot teje. Biuro reklam „Prasa” ul. Karmelicka 16. 2295

DYPLOMOWANA akuszerka-masazystka K. Tomczyk ul. Floryńska 48, II. p. u. dzieci, pomocy i rady oraz wykonywa masaż twarzy i ciała. (508) 2119

KAMIENIE antyczne porced. dzieł dawnych. Zgłoszenia listowe ul. Garbarska 7, pokój 65.